Sezon polityczny już się rozpoczął. W piątek, 25 b. m. rozpoczyna obrady Sejm Rzeczypospolitej. Szczegółowe i jak najdokładniejsze sprawozdania znajdziesz w „Orędowniku“!

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 19 Ł. Rok 65 Czwartek dnia 24 stycznia 1935



Opłatek w Stronnictwie Narodowem Koło Łódź — Południe.



Scena z zabawy „w wojnę“: kanonada śnieżkami.

Atak obrony na akt oskarżenia

Przemówienia obrońców w procesie łódzkim

Jak już w części nakładu donosiliśmy, w siódmym dniu procesu wygłosili przemówienie prokuratorzy, którzy domagali się podtrzymania aktu oskarżenia i skarania oskarżonych.

Prok. Kozłowski stwierdził w swem przemówieniu, że zeznania świadków konfidentów Krzymuskiego i Zaborowskiego podtrzymujące w zupełności akt oskarżenia, szereg ustępów z biuletynów organizacyjnych Str. Nar., wyniki rewizyj przeprowadzonych u kilku oskarżonych pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że oskarżeni dążyli do zdobycia władzy drogą przemocy, że należeli do tajnej organizacji itd.

Następnie zabrał głos prok. Karski, który zajął się wyłącznie tragicznemi wypadkami w katedrze w dniu 3 maja. Przeszło godzinne swe przemówienie zakończył prokurator prośbą o uznanie winnymi wszystkich oskarżonych i zasądzenie ich.

Mowa adwokata Szwajdlera

Zkolei, po drugim oskarżycielu publicznym zabrał głos pierwszy z obrońców, adw. Szwajdler, który wygłosił drugie i mocne, oraz efektowne w konstrukcji przemówienie. „Oświadczam, że proces ten jest tylko jednym z fragmentów walki z Obozem Narodowym — mówił adw. Szwajdler. Obóz Narodowy ani oskarżeni nie wypierają się walki z żydostwem. Walka ta płynie ze serca i rozumu. Ileż to brudów wylano na oskarżonych w czasie, gdy siedzieli w więzieniu. Są jednak pewne granice i w brudach, są pewne rzeczy, pewne kalumnje, które mogą ludzi wyprowadzić z równowagi, które zaostrzają walkę taką, jaką prowadzi Obóz Narodowy w Polsce o ojczyznę wielką i potężną.

Łódź, 22. 1. — Wczoraj ze względów technicznych, podaliśmy tylko część przemówienia pierwszego obrońcy w procesie łódzkim, adw. Szwajdlera. Dziś kontynuujemy to przemówienie dalej. Adw. Szwajdler, nawiązując do prowokacji pewnego pisma żydowskiego wychodzącego w Warszawie, mówił:

— Te wszystkie rozważania nasuwają mi się na marginesie obecnego procesu. Ale sięgnijmy nieco w odleglejszą przestrzeń. Kto uważnie czytał dzieła Dmowskiego niewątpliwie spostrzegł uwagi wybitnego autora odnośnie działalności niejakiego Ernsteina, który w 19 roku w Paryżu i Londynie, dzięki wrodzonemu sprytowi, właściwemu tylko Żydom usiłował krzyżować i szkodzić planom Komitetu Narodowego. Chodziło wtedy o wielkie rzeczy, o wywalczenie bytu i granic państwa polskiego. Oto w tym właśnie momencie zjawia się na widowni politycznej wpływowy Żyd, nazwiskiem Bernstein, który usiłuje szkodzić wszystkim planom Komitetu Narodowego.

Symboliczny Bernstein

Czy dzisiaj w wolnej Polsce nie należałoby zapytać głośno ile to mamy jeszcze u nas takich Bernsteinów. Wpływy żydowskie sięgają do wszystkich dziedzin naszego życia. Z temi wpływami trzeba walczyć bezwzględnie. Chodzi tutaj o wielkość i trwałość bytu Polski. Z temi wpływami pierwszy rozpoczął walkę Obóz Narodowy. Wziął na siebie wielki ale szczytny obowiązek. Stąd też płynie nienawiść Żydów do Obozu Narodowego, stąd kalumnie na jego działaczy. A ileż to brudów i oszczerstw wylano na kolegę adw. Kowalskiego wtedy, kiedy był bezbronny, kiedy siedział w więzieniu.

Skąd te wnioski?

— Oskarża się go o to, że na zebraniu rady wojewódzkiej Str. Nar. nawoływał do podburzania mas. Gdzież są — pytam wysoki sądzie — świadkowie, którzyby potwierdzili ten zarzut. W czasie przewodu sądowego zapoznaliśmy się z konfidentami Krzymuskim i Zaborowskim. Nie byli oni na tem zebraniu, ale popierają w tej materji akt oskarżenia. Czy mówią prawdę? Ja śmiem w to wątpić. Tymczasem ze strony obrony dostarczyliśmy świadków, ludzi poważnych, zasługujących na zaufanie, którzy notabene byli na owem zebraniu i którzy kategorycznie zaprzeczają twierdzeniom aktu oskarżenia. Którym zeznaniom należy dać wiarę konfidentów czy ludziom, którzy weszli do S. Nar. w celu dyskredytowania go, ludziom którzy, jako typy, budzą niezliczony szereg wątpliwości. Pan prokurator twierdzi, że adw. Kowalski wiedział, iż Krzymuski jest konfidentem. Nie wyrzucił go ze Str. Nar. i z tego wyciąga wniosek na niekorzyść oskarżonego. Taki wniosek jest nieuzasadniony. Po pierwsze na Krzymuskim poznał się Kowalski w okresie niesłychanie gorączkowego tempa pracy wyborczej, w okresie kiedy o takich ludziach nie było czasu myśleć. Po drugie Krzymuski został przecież ostatecznie wyrzucony. Kowalski nie zaprzątał sobie głowy Krzymuskim, bo cała jego myśl skupiała się w tem, żeby nie dopuścić do poznańskiego „Belwederu“. Chciał wyborów legalnych, spokojnych i uczciwych, nie chciał natomiast prowokacji. Czyni mu się zarzuty, że nie zalecał współpracy z policją w zakresie tępienia komunistów. Jak to? Czy Str. Narodowe ktoś specjalnie do tego powołał, a od czego jest policja? Była obawa, że ten, który wejdzie w tym względzie w kontakt z policją, może się stać zwykłym konfidentem. Przecież i człowieka zależnie od środków i charakteru można zrobić zwykłym objektem. Wreszcie zarzuca mu się, że nie nawoływał do subskrybowania pożyczki narodowej. Oskarżony adw. Kowalski wyjaśnił już tę sprawę wysokiemu sądowi. Powiedział mianowicie, że skoro pożyczka była dobrowolna nie można jej było u nikogo wymuszać. Powiedział to na podstawie własnego doświadczenia, doświadczenia bogatego i uczciwego. Państwo może domagać się pomocy od społeczeństwa, ale przecież nie może dawać ten, który głoduje albo ten, którego się zmusza.

Praworządność przedewszystkiem

Kończąc adw. Szwajdler stwierdza, że działacze narodowi dalecy są od podburzania przeciwko praworządności, bo praworządność jest ich pierwszem przykazaniem. W tych warunkach prosi o uniewinnienie wszystkich oskarżonych z adw. Kowalskim na czele. Przemówienie adw. Szwajdlera wywołało na audytorjum niezwykle silne wrażenie.

Kto zasiada na ławie oskarżonych

Mowa obrońcy adw. Stypułkowskiego

Zkolei zabrał głos poseł adw. Stypułkowski z Warszawy, występujący w obronie studenta Szczęsnego i podp. rezerwy Podgórskiego. Powiedział on m. in. co następuje.

— W imieniu 17 moich kolegów, siedzących w tej chwili na ławie oskarżonych, proszę o uniewinnienie ich. Kogo ma tutaj sąd przed sobą. 17 Polaków i chrześcijan. Siedzą jeden przy drugim, oficerowie rezerwy, student, rzemieślnicy, robotnicy, to wszystko, co się składa na nasze bogactwo narodowe. Bo wszystko inne to nie w naszych leży rękach. Nawet to, co posiadamy, skromnem się wydaje w stosunku do tego, co posiadać winniśmy i co posiadać kiedyś będziemy. Przejdę odrazu do zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia. Na czem on się opiera. Na zeznaniach konfidentów. Panowie konfidenci utrzymują kontakt z aspirantem policji Brylakiem, jemu wszystko zdradzają, a on skrzętnie to notuje. Czy mam się tutaj zastanawiać nad wartością zeznań konfidentów, tak Krzymuskiego jak i Zaborowskiego. Nikomu nigdy nie zdradzali, że są karani i że mają taką przeszłość wspaniałą, jaką ujrzeliśmy przed sądem. To jest pierwszy argument przekonywu-

jący o prawdziwości ich zeznań. Uderza mnie tutaj jeden charakterystyczny szczegół. Dlaczego to p. Brylak nie badał ich przeszłości. Przed chwilą załączono tutaj sądowi wykaz wyroków przeciwko członkom Str. Narodowego, ukarany mza ekscesy antyżydowskie. Oto się nazywa ścisłość i dokładność. Dlaczego to pan Brylak, aspirant policji, nie był taki ścisły w stosunku do Krzymuskiego i Zaborowskiego? Pan Brylak twierdzi, że kontrolował konfidentów. Ktoś tutaj mówi nieprawdę. Nie chcę o to posądzać p. Brylaka. Sądzę, że konfidenci kłamią. Ten sam Krzymuski, który pobierał pensję w Str. Narodowem, by je denuncjować, honorowo pracował dla policji. Nawet za znaczki nie żądał zwrotu kosztów. Drugi typ konfidenta, Zaborowski przedstawia się, jako typ mało inteligentny. O wszystkiem wiedział, wszystko donosił, ale przed sądem nie umiał wyjaśnić co to jest rewolucja narodowa. A czyż mało się dzisiaj mówi, o rewolucji pojęć, rewolucji młodych, rewolucji Hitlera i Mussoliniego. Czyż taka rewolucja koliduje z kodeksem karnym? Oświadczam, że rewolucja narodowa leży w programie Str. Narodowego. Ale zjawia się tutaj Krzymuski! mówi o rewolucji i cieszy się, że może się do czegoś przydać i czemprędzej w zębach niesie tę wiadomość do policji. Krzymuski programu Str. Narodowego nie zna. Nie ma o nim zielonego pojęcia, ale w protokóle śledczym widać wszystko napisane gładko i pięknie. Po co on wstąpił wobec tego do Str. Narodowego? Dla zarobkowania? O Str. Narodowem wiedział tylko tyle, że walczy z marszałkiem Piłsudskim, ale zato nie wiedział, że stoi w opozycji do rządu. Oto typ konfidenta. Jakie były jego cele konfidencji? Honor obywatelski nakazywał mu denuncjatorstwo. Ale branie pieniędzy ze Str. Narodowego absolutnie nie uważał za przekreślenie tego honoru. Boć przecież popełnił defraudacje, za które przesiedział w kryminale. Zaborowski zaś oświadczył sądowi, że został ukarany za... obudzenie woźnicy. Ładne przestępstwo. Najprzód był w P. P. S.-lewicy, potem wstąpił do policji, dalej do BBWR, by wreszcie stać się konfidentem. Ładna karjera.

Pojęcie tajnej organizacji

— Zarzuca się oskarżonym, że należeli do tajnej organizacji. Pojęcie tej tajnej organizacji przechodziło tutaj przed sądem najróżnorodniejsze fazy. Konspiracja miała polegać na haśle „walki z żydostwem", na „grupowaniu się Młodych w sekcjach Młodych". Czyż to tajne i niebezpieczne? Przecież o tem wszyscy w całej Polsce doskonale wiedzą. Przecież sekcje Młodych znajdują się na całem terenie Rzplitej i liczą zgóry sto tysięcy ludzi. Ale czy był tutaj świadek, któryby potwierdził jakąkolwiek konspirację? Krzymuski, powiedział tylko, że widział gdzieś, kiedyś, że przez okno dawano jakieś znaki. Dla kogo, w jakim celu? Konspirowano? Tak. przeciwko Krzymuskiemu. Bo mógłby on jeszcze wiele pociągnąć ofiar wskutek swego przewrotnego charakteru. Czyż konspiracją można nazwać opozycję oskarżonych w stosunku do rządu? Na szczęście jeszcze w Polsce wolno krytykować poczynania rządu. Nietylko wolno, ale, moim zdaniem, każdy obywatel powinien poczuwać się do tego obowiązku. Czyż zresztą rząd jest nieomylny? Krytyka rządu jest dozwolona i konieczna. Ale pytam się, czy to ma być przestępstwem?

„Paragrafami" nie robi się rewolucji

— W akcie oskarżenia dużo się mówi o biuletynach organizacyjnych. Czyż to jest jakaś tajemnica? Przecież biuletyny ukazują się w Stronnictwie Narodowem w całej Polsce. W Łodzi wydawanie ich uchwalono na specjalnem publicznem zebraniu. Zarzuca się oskarżonym, że nie zalecali współpracy z policją w tępieniu komunistów. Ale czyż Stron. Narodowe jest organizacją porządkową? Od tego jest przecież policja. A coby p. komisarz policji powiedział, gdyby mu członkowie Stron. Narodowego zaofiarowali pomoc przy porządkowaniu na zebraniach BBWR i Żydów? Więc dlatego oskarżonych pomawia się o pochwalanie przestępstwa. Obóz Narodowy świadom jest trudności, jakie mu się stawia na terenie jego pracy, ale mimo to pójdzie naprzód. Twierdzi się, że cechą rewolucyjności oskarżonych było posiadanie t. zw. „paragrafów". Czy „paragrafami" robiło się kiedyś rewolucje? „Paragrafy" trzymano w celach obrony, bo napadanie na lokale Stron. Narodowego w okresie wyborczym było na porządku dziennym.

Dlatego nad temi sprawami każdy zastanowić się powinien, aby wiedział, że ci ludzie, moi koledzy, którzy siedzą dziś na ławie oskarżonych gotowi są złożyć ofiarę na ołtarzu obrony interesów państwowych i dla tego proszę o uwolnienie ich wszystkich od winy i kary.

„Z oskarżenia zostałyby tylko strzępy..."

Przemówienie adw. Rembielińskiego z Pabjanic

Następnie zabrał głos adw. Rembieliński z Pabjanic. — Wysoki sądzie, rozpoczął obrońca. Po dokładnem zbadaniu świadków oskarżenia, przebiegu całego przewodu sądowego, dochodzę do przekonania, że oskarżeni znaleźli się na ławie oskarżonych wskutek przykrego nieporozumienia. Zrobiono z nich rewolucjonistów — wywrotowców, a w gruncie rzeczy nikt rewolucją się nie zajmował, gdyż prawdziwy rewolucjonista postępuje inaczej, bo przecież „paragrafami" nie robi się rewolucji, gdyż „paragrafy", czy inne „rembałki" są dobre przeciwko... względnie konfidentom. Od całego szeregu przedstawicieli Stron. Narodowego usłyszeliśmy stwierdzenie, że Obóz Narodowy walczy o to, ażeby prawo było poszanowane, ażeby nie było gwałcone przez tych, którzy są powołani do strzeżenia prawa i tępienia przestępstw.

Działalność polityczna oskarżonych

W imię tych haseł adw. Kowalski rozpoczął działalność polityczną na terenie m. Łodzi i do pracy tej dobierał sobie cały szereg pewnych, najlepszych przedstawicieli ludności, jak kpt. Grzegorzaka, Podgórskiego, Szczęsnego i innych. Tworzył cały szereg kół Stron. Narodowego, placówek Obozu Narodowego, organizuje Młodych, uświadamia szerokie masy społeczeństwa, szczególnie kładąc nacisk na kwestję żydowską. Wypowiada energiczną walkę ludziom, którzy prowadzą politykę dla własnej korzyści i karjery, krytykuje tych, o których wspomina w słynnej swojej mowie płk. Prystor, zapowiadając, że trzeba rozpędzić t. zw. ciurów politycznych, którzy żerują na ludzkiej nędzy. Obóz Narodowy stale walczy przeciwko złodziejom i defraudantom grosza publicznego. Krytyka ta była czasami bardzo ostra i bezwzględna, ale to nie moze być podstawą do wytoczenia oskarżonym procesu. Cały akt oskarżenia jest istotnie skontruowany na tak kruchych podstawach, jak zeznania konfidentów Krzymuskiego i Zaborowskiego, ludzi wyrzuconych po za nawias społeczeństwa. A gdyby odrzucić te zeznania, to z oskarżenia zostałyby tylko strzępy. Badany przez sąd jeden ze świadków obrony, mianowicie sekretarz okręgowy Stron. Nar. Gągalski, zaznaczył, że stosunek policji i władz bezpieczeństwa do Stron. Narowego niezawsze był lojalny. Były wypadki, że policja bez żadnych podstaw prawnych wkraczała do lokalu Stronnictwa Narodowego, zamykając je i t. p. To objaw szkodliwy i w normalnych warunkach niemożliwy.

W zakończeniu obrońca podkreśla, że oskarżenie oparte jest na zmyślonych słówkach, podanych przez konfidentów, prowokatorów.

Jedyny zarzut...

Jeżeli podnieść — zakończył obrońca — jeden zarzut z tych podkreślanych przez oskarżycieli zarzutów, to chyba tylko ten, że działalnością swoją na terenie m. Łodzi przyczynili się do niebywałego rozwoju Obozu Narodowego.

Gdzie jest konspiracja?

Przemówienie adw. Grochowskiego

Następnie zabrał głos adw. Grochowski, który powiedział co następuje:

— Wysoki Sądzie. Oskarża się ludzi, których będę bronił, o to, że w dnia 19 października 1935 r. w kole Śródmieście wzywali do walki czynnej, dalej, że w dniu 2 maja 1934 r. wzywali również w kole do zbrojnych wystąpień, i t. d. Jeżeli uwzględnimy podane w akcie oskarżenia artykuły kodeksu karnego, które odnoszą się do oskarżonych, to przedewszystkiem zajmiemy się tym punktem, który mówi o braniu udziału w związku, którego cel ma być tajemnicą wobec władzy państwowej. Z tego wynika, że musimy wskazać cele takiego związku i odróżnić go od przypadkowego działania. W tym względzie mam jasno sformułowane prawo obrony. Prawo to nie budzi w nas żadnej wątpliwości. Jeżeli powiada się o działaniu tajnem, to musimy uznać działanie albo rzeczywiste, albo pozorne. Z drugiej strony, jeżeli spotykamy się z kimś, i będziemy rozmawiali o rzeczach całkiem innych, to jeszcze to nie jest przestępstwem. Sam zakładałem stowarzyszenia bez żadnych zezwoleń władz. Wybieraliśmy zarząd tego stowarzyszenia i mianowaliśmy sekretarza. Oczywiście, stowarzyszenie takie ma charakter tajny, przynajmniej na początku. Do takich stowarzyszeń zaliczam Związek Właścicieli Nieruchomości. Dalej, że fragmenty podane w akcie oskarżenia mają służyć jako zasada do artykułu 154 k. k. — Logicznie jest to niemożliwe, gdyż należałoby mówić o całości, a nie o fragmentach.

Kim jest kpt. Grzegorzak

— Jeżeli chodzi o oskarżonego Grzegorzaka, to podkreślam jego bezinteresowną pracę. Każdy z nas ma na uwadze pracę, która ma dać pewne zyski, a o tych rzeczach nie można mówić odnośnie Grzegorzaka. Jego zaparcie samego siebie sięga tak dalece, że odrzucił on wszystko inne i zajął się wyłącznie sprawą społeczną i poszedł na służbę idei. Takich momentów jest wiele, przyczem należy zaznaczyć, że oskarżeni to są ludzie z pośród szerszego tłumu.

Kim Czernik

— Oskarżony Czernik ma po za sobą ponad 40-letnią pracę w służbie Stronnictwa. Jest to rzecz rzadko w Polsce spotykana, a przecież nie jest on już młodzieńcem, a jeżeli jest młodym to tylko duchem, a starym pokrytym siwizną. Przed sądem stawał on już za czasów zaborczych i to za szerzenie idei niepodległościowej. A teraz, u schyłku swego życia, zmuszony był stanąć przed sądem polskim po raz drugi. Nie rozpostarł on swych skrzydeł, aby go mogły podziwiać tłumy, pracował jawnie i otwarcie.

A kim Meller

Oskarżony Meller jest to młody chłopiec. Jako fachowiec, wyspecjalizował się w swoim zawodzie tak bardzo, że nawet z ramienia jego partji wpłynął do sądu wniosek o zwolnienie go z więzienia, gdyż w przeciwnym wypadku trzeba będzie do jego funkcji sprowadzić fachowca z zagranicy. Praca w Stron. Narodowem nie daje możności zarobkowania i jeżeli on w tem Stronnictwie pracował, to tylko dla idei. Z pierwszych stronnic aktu oskarżenia zieje jakaś atmosfera raportów i kartotek. Ale o tem potem. Mamy przesłuchy w trybie art. 20, dotyczące momentu zajść w katedrze. Następnie znajdujemy przesłuchanie oskarżonych. Obecnie do sądu przychodzi p. kom. Brylak. Powiada, że policja ma dużo wiadomości o tem, że popełniono przestępstwa w katedrze. Odnośnie kół Str. Nar. powiada, że ma tam swoich konfidentów, ale ich nie może ujawnić. Z tego należy przypuszczać, że p. komisarz Brylak przy ujawnianiu przestępstw stosuje specjalną taktykę. Z takiemi oświadczeniami do sądu przychodzić nie można. Samo oskarżenie opiera się na trójkącie, którego wierzchołkami są Brylak, Krzymuski i Zaborowski. Zapytany przezemnie Brylak odpowiedział, że widział informatorów swoich i, że z nimi rozmawiał kilkakrotnie na ten temat, porozumiewał się z nimi, a przed sądem Krzymuski i Zaborowski zgodnie zeznali, że od Brylaka instrukcyj nie otrzymali.

Ja mam prawo przypuszczać, że Krzymuski i Zaborowski łżą!

— Dla każdego człowieka wiadome jest, na co wydaje się gotówkę i skąd ją się ma. Tymczasem Zaborowski nie daje w tym względzie żadnych wyjaśnień, oświadczając tylko, że wspomaga go szeroka rodzina, której nie ujawnia. Ja takiej rodziny nie rozumiem. Wspomaga ona świadka, żeby on mógł pomagać policji... Ja mam prawo przypuszczać, że Krzymuski i Zaborowski łżą. Brylak twierdzi, że otrzymywał listy. Dla bliżej nieznanych nam powodów, które ja starałem się wyjaśnić, p. Brylak nie przedstawił listów konfidentów. Dlaczego on to zrobił? Czyżby się chciał tłómaczyć tem, że otrzymuje z różnych partyj dużo takich listów? Nie przypuszczam, aby taka rzecz, jaką jest dowód, została lekkomyślnie przez Brylaka zniszczona. Bo p. Brylak jest oficerem. Nie mogę zrozumieć, dlaczego p. Brylak ukrył dowody. Rzeczy, które wypadły pięknie na maszynie, zapewne niepięknie wypadły w tych listach. Z drugiej strony Krzymuski i Zaborowski są to ludzie karani, a więc na jakiej podstawie można im ufać? Ten sam Zaborowski, który u sędziego śledczego na wszystkie pytania pięknie odpowiadał, obecnie w sądzie odpowiadał zawsze: nie wiem. Jeżeli porównać zeznania Brylaka i Krzymuskiego, to widać, że są tu znaczne różnice, dotyczące techniki pracy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zarzuca się oskarżonym konspiracje i na dowód przytacza podział na setki i dziesiątki, to przecież wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że podział ten przeprowadzony został celem usprawnienia zebrań, a więc nie ma tu momentu tajności.

Nie po serdel...

— Pod koniec przewodu wchodzi na forum sądu O. N. R. Tego przecież w akcie oskarżenia niema. A z drugiej strony jest to organizacja, której Str. Narodowe przeciwstawiało się. Takiej organizacji w łonie Str. Narodowego nie było. Proszę zatem wziąć pod uwagę, że była to praca bezinteresowna oskarżonych. Ludzie ci. nie poszli do Stron. Narodowego po to, żeby otrzymać serdel. Proszę wziąć pod uwagę, że Czernik znajduje się u schyłku życia. Jeżeli te rzeczy weźmiemy pod uwagę, to sąd przychyli się do prośby mojej i uwolni oskarżonych od winy i kary.

Przemówienie adw. Kossakowskiego

Zkolei zabrał głos adw. Kossakowski. Rozpoczął on swoje przemówienie w ten sposób:

— Zarzucono członkom Stron. Narodowego pracę konspiracyjną. Na czem ona polega, tego nikt nie udowodnił. Czy ci, którzy siedzą na ławie oskarżonych, przez to, że na tej ławie zasiedli, stracili coś w opinji publicznej? Nie. Stwierdzam, że ze Stron. Narodowego zostali usunięci ludzie, którzy usiłowali mu szkodzić, a ci wszyscy, którzy tu siedzą na ławie oskarżonych, zajmują nadal swoje stanowiska. Walcząc przez 140 lat o niepodległość, musieliśmy walczyć ze spiskami. Dzisiaj taka walka jest zbędna. My jej nie potrzebujemy. Kto chce udowodnić Stron. Narodowemu, że jego działalność jest konspiracyjna? Nie może być tajną taka organizacja, która ze swojemi planami występuje na zgromadzeniach i wiecach. Ci, którzy są podporą oskarżenia, to ludzie pozbawieni wszelkiej etyki i pojęć moralnych. Jeżeli p. prokurator twierdzi, że Krzymuskiemu i Zaborowskiemu można prędzej dać wiarę, niż świadkom obrony, ponieważ zeznawali oni tendencyjnie i byli zainteresowani w tem, aby oskarżonym krzywda się nie stała, to trudno wyobrazić sobie kogoś bardziej zainteresowanego materjalnie i uczuciowo przeciw oskarżonym, niż Krzymuski i Zaborowski. Ja twierdzę, iż nie do wiary jest, aby tacy świadkowie jak Krzymuski i Zaborowski pracowali bezinteresownie. Stwierdzam, że napewno ci dwaj nic obciążającego nie znaleźli. Ale nie mogli oni pójść do swego zwierzchnika, p. Brylaka, z niczem. Nie mogli narazić się na to, aby ich nazwano niedołęgami. Trzeba było dostarczyć dowodów obciążających. Takie dowody dostarczyli.

— Ale jakąż drogą je znaleźli? Krzymuski proponuje Konarzewskiemu drukowanie ulotek. Sam je następnie kolportuje. Jest prowokatorem i inicjatorem, by wreszcie oskarżyć Stronnictwo Narodowe o akcję wywrotową. Pozatem jaka jest przeszłość tego człowieka? Wyrzucony poza nawias społeczeństwa, karany więzieniem, jest człowiekiem o twarzy wyjętej z albumu Lombroza. W opinji publicznej uważa go się narówni ze szpiegiem. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, mam zaszczyt prosić o uniewinnienie oskarżonego Patory i Kożuchowskiego.

(Ciąg dalszy na str. 4-tej.)

Krwawe zajścia w Somali

Administrator Bertrand, 16 milicjantów francuskich i 80 tuziemców zamordowani

Paryż. (PAT). Ministerjum Kolonji donosi o zajściach w Somali Francuskiem: Rozruchy wybuchły 18. I. w okręgu Dikil Akab. Tubylcy zamordowali administratora Bernarda, 16 milicjantów francuskich i 80 tuziemców z innego szczepu.

Agencja Havasa donosi w tej sprawie: Czynniki miarodajne oświadczają, że incydent w Somali Fr. miał charakter wyłącznie lokalny i wyniki na tle waśni między plemieniem Aissama, pochodzącym z Abisynji a plemieniem Issas, zaludniającem Somali Fr. Krwawe zatargi między temi plemionami rozgrywały się już w r. 1932. Francuz inż. Bernard zginął zapewne przy próbie interwencji między skłóconymi tubylcami. W każdym razie wysłano z Dżibuti silne oddziały policji celem przeprowadzenia dochodzeń.

Polsko - niemiecka konferencja kolejowa

Kraków. (PAT.) Polsko - niemiecka konferencja kolejowa, która obradowała w Krakowie kilka dni, zakończyła swe obrady. Na konferencji załatwiono wszystkie poruszone zagadnienia, a mianowicie: uzgodniono ruch sąsiedzki między Polską i Niemcami oraz sprawę tranzytu z Niemiec do Prus Wschodnich przez Pomorze. — Uczestnicy konferencji zwiedzali w przerwach między obradami zabytki miasta oraz saliny w Wieliczce. Po konferencji goście wyjechali do Zakopanego i zwiedzili tam Morskie Oko, a następnie przez Kraków powrócili do Niemiec.

Mistrzostwa hokejowe w Gdańsku

Gdańsk. (PAT) W Gdańsku odbywają się obecnie zawody hokejowe o mistrzostwo Wolnego Miasta. „Gedania" rozegrała pierwszy swój mecz z klubem niemieckim „Danziger HCL." i zwyciężyła 3:1 (2:1, 0:0, 1:0).

Konstytucja w Sejmie

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym marszałek Senatu Raczkiewicz przekazał marszałkowi Sejmu zmiany do projektu ustawy konstytucyjnej, uchwalone w dn. 16 stycznia. (w)

O mało pół miljona bezrobotnych

Warszawa. (Tel. wł.) Dn. 19 bm. zanotowano na obszarze całego kraju 469.989 bezrobotnych, to jest o 19.919 więcej, niż w ubiegłym tygodniu. W Warszawie cyfra bezrobotnych wynosi 37.287, t. j. o 1156 więcej, niż w ubiegłym tygodniu; na Śląsku 113.094, t. j. o 4450 więcej. Są to potworne cyfry. (w)

Samobójstwo urzędnika Banku Gospodarczego

Warszawa. (Tel. wł.) Pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ul. Głęboką nr. 4, gdzie w mieszkaniu na II piętrze dokonał zamachu samobójczego Zygmunt Streer, liczący 58 lat, prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego.

Lekarz Pogotowia, przybywszy na miejsce wypadku, stwierdził niestety skon urzędnika.

Streer, pozostając w łóżku, celnym strzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, pozbawił się życia. Jako powód podaje się rozstrój nerwowy.

Proces Hauptmanna

New York (PAT.) W czasie rozprawy w Flemington zeznawał między innymi urzędnik skarbu St Zjdn., który oświadczył, że w dniu wpłacenia okupu za dziecko Linbergha, tj. 2 kwietnia 1933 r. Bruno i Anna Hauptmannowie mieli w banku na rachunku bieżącym 203 dol. i papiery wartościowe na sumę 100 dol.

Następnego dnia na rachunku małż. Hauptmannów znajdowało się 44.486 dol. Od tego dnia również Hauptmann przestał grać na giełdzie, podczas gdy przedtem nabywał nieraz różne walory na sumę dochodzącą do 50.000 dol.

Starcia w stanie Loreto

Kilka osób zabitych, gubernator stanu ranny

Mexico. (PAT.) W Loreto (Stan Zacetecas) doszło do krwawego starcia, w którym zraniony został gubernator stanu Desperaz. Poza tem dwie osoby zostały zabite i dwie zranione. W Duvango (stolica stanu tej samej nazwy) powstańcy zaatakowali pociąg i zdołali go wykoleić. Maszynista został zabity w starciu, zginęło 8 powstańców i 3 żołnierzy, a wiele osób odniosło rany.



Posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem postanowiono przyłączyć Saarę do Niemiec, przyczem jako datę przyłączenia ustalono 1 marca.

Mistrzostwa hokejowe w Davos

W turnieju pocieszenia rozgromiliśmy Belgję — Kanada pokonała Szwecję, Anglja Francję

Zurych (PAT) Pierwszy mecz hokejowy w turnieju pocieszenia w Davos między Polską a Belgją zakończył się bezapelacyjnem zwycięstwem Polski w stosunku 12:2. Polska miała przez cały czas przewagę przygniatającą, tak, że chwilami gra sprawiała wrażenie treningu na jedną bramkę. W pierwszej tercji Polska zdobyła 5 bramek, straciła zaś jedną, w drugiej wynik był 4:1, w trzeciej Polacy zwyciężyli w stosunku 3:0.

W pierwszej grupie turnieju pocieszenia Niemcy pokonały Holandję 5:0.

Davos, godz. 12,30. (Tel. wł.) Zakończyły się dwa spotkania, przyczem oba dały wyniki nierozstrzygnięte. Szwajcarja i Austrja 1:1 (0:1, 0:0, 1:0); Szwajcarzy wyrównali w ostatniej minucie. — Czechosłowacja i Włochy 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). — Obecnie zarządzono 10-minutowe dogrywki aż do uzyskania bramki. Jeżeli w tych dogrywkach 3 razy po 10 min. nie będzie wyniku, lub znów uzyska się remis, wówczas mecz się powtórzy.

Davos, godz. 13. (Tel. wł.). W ciągu dziesięciominutowej odgrywki Czechosłowacja zdobyła cztery bramki przez Maleczka i Toziczkę, wobec czego wynik ogólny jest 5:1. Spotkanie Austrja i Szwajcarja trwa.

Zurych. (PAT) We wtorek popołudniu rozegrano dwa dalsze mecze w turnieju o mistrzostwa świata. Kanada pokonała Szwecję 5:2, Anglja odniosła zwycięstwo nad Francją 1:0.

Proces komunistyczny na Węgrzech

Budapeszt (PAT). Przed sądem nadzwyczajnym rozpoczął się proces b. szefa i komisarza rady komunistycznej na Węgrzech w r. 1919 M. Rakossyi'ego.

Akt oskarżenia zarzuca Rakossyi'emu popełnienie 27 morderstw a w 70 wypadkach nakłanianie do mordów, jak również współudział w fałszerstwach.

Udzielając wyjaśnień Rakossyi przyznaje się, że podczas przewrotu komunistycznego w r. 1919 był komendantem „czerwonego ratusza" w Budapeszcie. Przedstawia on następnie okoliczności, w jakich komuniści doszli do władzy, twierdząc, że nie spotkali się oni z żadnym oporem. Pytany o szereg szczegółów oskarżony nie daje wyraźnych odpowiedzi, zasłaniając się brakiem pamięci.

Rozprawie przysłuchuje się trzech przedstawicieli rządu sowieckiego.

Straszny wypadek kolejowy pod Gnieznem

Gniezno. (PAT.) Na dworcu towarowym podczas manewrowania pociągów dostał się pod parowóz zwrotniczy Wincenty Ciążyński, któremu koła odcięły obie nogi. Przewieziony do szpitala, wkrótce zmarł. Przyczyn wypadku dochodzi specjalna komisja.

Uruchomienie fabryki

Łódź. (PAT.) Syndyk masy upadłościowej włókienniczych zakładów Schlösserowskich w Ozorkowie pod Łodzią zawarł wczoraj ostateczną umowę z dzierżawcą zakładów Foglem na r. 1935. Umowa obowiązuje do 31 grudnia 1935 r. Tenuta dzierżawna wynosi 320.000 zł. W związku z tem wszystkie oddziały fabryki uruchomione zostaną 31 stycznia b. r.

Sufit zawalił się

Rzym. (PAT.) W Berchidda w prowincji Sassari na wyspie Sardynji zawalił się sufit podczas uroczystości żałobnych w jednem z mieszkań. 22 osoby odniosły obrażenia.

Rozwiązanie „Legjonu Młodych" we Włocławku

Fermenty w łonie „Legionu Młodych" trwają w dalszym ciągu, czego dowodem jest, że na mocy decyzji komendy głównej „Legjonu Młodych" rozwiązano obwód włocławski tej organizacji. Powodem było, według oficjalnego obwieszczenia, „niepodporządkowanie się władzom nadrzędnym Legjonu, oraz podjęcie uchwały, wypowiadającej posłuszeństwo komendantowi głównemu".

Min. Beck

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Beck zaraz po przyjeździe położył się do łóżka, jest bowiem ciągle niedysponowany. (w)

Zima we Włoszech

Rzym. (PAT.) Od kilkunastu dni panuje w całych Włoszech ostra zima. Na południu półwyspu Apenińskiego spadły obfite śniegi. Najbardziej mróz daje się we znaki w Bolonji, gdzie temperatura doszła do minus 16 stopni.

W Rzymie i Neapolu zanotowano 7 stopni mrozu. Na Sycylji spadły śniegi.

Rozwój sieci telefonicznej w Szwecji

Dyrektor Szwedzkich Zakładów Telefonicznych, Mr Hamilton, ogłosił niedawno w prasie artykuł, w którym omówił postęp w rozwoju telefonów szwedzkich w ciągu roku ubiegłego. Mr. Hamilton stwierdził, iż w Szwecji znajduje się obecnie 600.000 aparatów telefonicznych a zatem w przybliżeniu jeden aparat przypada na 10 mieszkańców. W ciągu roku ubiegłego zainstalowano około 25.000 nowych aparatów telefonicznych.

Automatyzacja telefonów szwedzkich postępuje szybko naprzód. Z pośród telefonów w Stockholmie, których ilość wynosi 200.000 jedynie niewielka liczba nie jest jeszcze włączona do stacji automatycznej. Również telefony na wsi są w szybkiem tempie automatyzowane. System automatyzacji telefonów wiejskich, stosowany przez Tow. Ericsson, okazał się bardzo dobry i przyjęty został przez szereg krajów europejskich. Pozwala on ludności, zamieszkującej nawet słabo zaludnioną okolicę, korzystać z dobrodziejstwa 24-godzinnej służby telefonicznej.

UWAGI

Forbach jest maleńką osadą na lotaryńskiej ziemi Francji, odległą jakie 3 kilometry od granicy niemieckiej. Z okolicznych wzgórz dojrzeć można wieże Saarbrücken, siedziby Międzynarodowej Komisji Rządzącej. — pozatem w spokojnych czasach nic nie wskazywało na bliskość gorącej atmosfery plebiscytowej, tuż za granicą.

Dziś jest inaczej. Forbach, mała mieścina, jest ludzkiem mrowiskiem. Setki i tysiące uchodźców z Saary, obawiających się represyj „Frontu Niemieckiego", tłoczy się przed wejściem do prowizorycznego biura paszportowego francuskiego i błaga o prawo wjazdu na teren republiki. Zastępy dziennikarzy z różnych stron świata zaludniają Forbach, niby obozowisko, węszą za sensacją i dodają atmosferze podniecenia. Wydano do tej pory 5 tysięcy wiz wjazdowych. Problem imigracji znów wyrasta dla republiki francuskiej jako zagadnienie, nie wiedzieć czy polityki, czy też — miłosierdzia.

Sprawa przyjęcia wychodźców z Saary wywołuje we Francji różnorodne komentarze. Panowałaby zapewne jednomyślność wśród gościnnego z tradycji i tolerancyjnego społeczeństwa francuskiego, gdyby nie klęska bezrobocia, trapiąca francuski rynek pracy. Pisze więc „Figaro" w artykule wstępnym: „Pierwszym naszym obowiązkiem jest dbać o to, aby akcja humanitarna na rzecz wygnańców nie wywołała niehumanitarnych skutków dla ludności Francji. Jesteśmy bowiem krajem, w którym bezrobocie silnie wzrasta. Jeśli się patrzy, jak Ameryka północna, która jest 30 razy większa, a posiada tylko 1/10 gęstości zaludnienia Francji, nie przyjmuje żadnego emigranta robotnika, — jak Anglja utrudnia dostęp do swych olbrzymich posiadłości, nie można powiedzieć aby kontrola na naszych granicach miała charakter nieprzyjazny dla cudzoziemców. Chodzi o zagadnienie bardzo bolesne, nawet tragiczne."

Istotnie, gdy się zważy, ile namiętnych polemik właśnie w ostatnich tygodniach wywołała na łamach prasy francuskiej sprawa robotników cudzoziemskich, ile trudności ma rząd, by znaleźć drogę pośrednią między postulatami robotniczemi a interesem publicznym, — nie trzeba wymagać rzeczy niemożliwych, stawiać żądań nadmiernych. Każdy pojedyńczy Saarczyk z owych kilku tysięcy zaopatrzonych w wizy, który otrzymuje prawo azylu we Francji, stanowi przykład wspaniałomyślności francuskiej, dobrowolnej, bezinteresownej, pojętej w myśl zasad chrześcijańskich.

Ale czyż rzeczywiście nigdy nie wynagrodzonej? Jeśli spojrzeć na historję ruchów emigracyjnych, doświadczenie uczy, że napływ obcych przysparzał nieraz krajom cennego materjału ludnościowego: Hugenotów francuskich Holandji, Szwecji, Prusom, — Irlandczyków i Niemców Północnej Ameryce, — wreszcie niejedno pokolenie polskie różnym stronom szerokiego globu. Tak więc historja dba o to, by gest gościnności nie był niezapłacony.

Atak obrony na akt oskarżenia

(Ciąg dalszy ze str. 2-giej)

Następnym mówcą był adw. Klikar, broniący specjalnie oskarżonych Patory, Laskowskiego i Chojnackiego. W przemówieniu swojem wskazał on na załamanie się aktu oskarżenia w kilku punktach. Kończąc swe przemówienie, oświadczył:

— Obóz Narodowy walczył i walczył z koniecznością dziejową. Nic go nie powstrzyma w parciu naprzód, zwłaszcza w kierunku nacjonalistycznym. Jeżeli chodzi o Brylaka, który posługiwał się konfidentami dla skompromitowania Obozu Narodowego, to wydaje mi się, że podawanie ich na świadków ze strony p. Brylaka było pewnym nietaktem.

W dalszym ciągu przemawiał adw. Pełka, broniący oskarżonego Warchoła. Wykazuje on jego alibi i wreszcie prosi o uniewinnienie.

Przemówienie adw. Brzezińskiego

Po krótkiej przerwie zabrał głos adw. Brzeziński i powiedział m. in. co następuje:

— Wysoki sądzie! Gdyśmy byli w niewoli, walczyliśmy o niepodległość Polski. Była to sprawa wielka, za którą siedzieliśmy w więzieniach, a kiedy naród nasz uzyskał niepodległość, odpowiedzialność za nią stała się wielką rzeczą. Znaleźli się ludzie, którzy chcieli wziąć tę odpowiedzialność na swoje barki, bo chcieli dla tej odrodzonej Polski pracować. Jednak ludzie ci... (dalszy ciąg opuszczamy ze względów cenzuralnych — red.). Ci, którzy zasiadają teraz na ławie oskarżonych, byli pierwszymi, którzy tę odpowiedzialność chcieli wziąć na swoje barki. (Opuszczamy drugi ustęp z przemówienia ze względu na cenzurę. — red.). Ludzie, zasiadający w charakterze oskarżonych, są przedstawicielami różnych warstw społeczeństwa. Widzimy m. in. robotników, rzemieślników i inteligencję, kupców i t. p. Niektórzy siedzą już z pochylonemi plecami, siwiejącą głową, a drudzy to młodzi, pełni zapału, którzy jeszcze nieraz podniosą w górę swój sztandar narodowy i pójdą z nim z wiarą w zwycięstwo. Ale nie moją jest rzeczą zajmować się osobami wszystkich oskarżonych. Nie moją jest rzeczą analizować przebieg całego procesu. Mnie w tym procesie przypadło jedno z najwybitniejszych zadań. Mnie przypadła mianowicie obrona oskarżonego Henryka Konarzewskiego, który jest posądzony o drukowanie nielegalnych ulotek. Wysoki sądzie, czemże jest ten oskarżony Konarzewski? Z zawodu jest fotografem. Pracował w Stronnictwie Narodowem aż do 1934 r. Zajął on stanowisko prezesa Koła. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie osoba konfidenta Krzymuskiego. Ten umiał się wszędzie wkręcić, umiał wszędzie być i pociągać za sobą liczne ofiary.

— Oskarżony Konarzewski jest tą ofiara Krzymuskiego. Przewód sądowy wyjaśnił, iż Krzymuski był prowokatorem. Nie kto inny, jak tylko on, namówił Konarzewskiego do wydrukowania tych ulotek o gen. Zagórskim. Konarzewski bierze go i wprowadza do własnego domu, gości go chlebem, jak własnego przyjaciela. A jak się za to odpłaca Krzymuski? Za chleb rzuca na niego kamieniem, za dobre słowo rzuca na niego całym nawałem plugawych oskarżeń. Wysoki sądzie, przejdę do meritum sprawy. Trudno, bowiem to, co powiem, musi sąd wybaczyć, albowiem będą to gorzkie słowa prawdy. Oskarżony Konarzewski wydrukował ulotkę p. t. „Prawda o gen. Zagórskim". Pieniądze na to dostarczył mu Krzymuski - konfident. Ulotka o gen. Zagórskim nie dostała się do ręki społeczeństwa i nie przeczytał jej ogół, bowiem na dworcu została skonfiskowana. Ale czyż to, co pisał Konarzewski, nie jest prawdą? Co się stało z gen. Zagórskim? Wiemy przecież, że żył. (Dokończenia mowy adw. Brzezińskiego nie możemy podać ze względów cenzuralnych — red.) W zakończeniu obrońca prosi o uniewinnienie osk. Konarzewskiego.

Przemówienie adw. Zielińskiego

„Dwa marne strzępy ludzkie..."

Następnym mówcą był poseł adw. Zieliński z Warszawy.

Zacznę wysoki sądzie — rozpoczął on — od przemówienia p. prokuratora. Będę mówił o konspiracji w łonie Stron. Narodowego. Chcę zwrócić uwagę na fakty, które nigdy miejsca nie miały i które dla danej sprawy, dla istnienia rzekomej konspiracji, mają wielkie znaczenie. Panowie sędziowie słyszeli o tem, że na terenie Łodzi istnieje szereg posłów i senatorów, ludzi, którzy mają za sobą przeszłość konspiracyjną ze swoich szkolnych czasów w zaborze rosyjskim . Ci działacze znajdują się w tej szczególnej sytuacji, że tym ludziom nie mogłaby być dzisiaj zarzucona konspiracja, która godzi w całość państwa, która zdolna jest kompromitować nasz ruch. Ci ludzie nie słyszeli nigdy o konspiracji w Obozie Narodowym, natomiast kto się o tem dowiedział? Dwa marne strzępy ludzkie, które tutaj zeznawały. W taki nonsens nikt nie uwierzy, to się nie da utrzymać na żadnej podstawie, z tego nie można wyciągać żadnego wniosku. Na jakiej podstawie twierdzi się, że oskarżenie jest prawdziwe? Pan aspirant policji powiedział nam, że ma w tym względzie informacje, ale ich wyjawić nie może i zamknął na mmożność obrony w tym kierunku. Krzymuski i Zaborowski złożyli zeznania, niezgodne z zeznaniami Brylaka.

Z drugiej strony wypada nam zauważyć, że po półtora wiekowej niewoli, za czasów polskich, polska policja (nie możemy drukować dalej ze względów cenzuralnych — red.).

— Fakt, że na skutek zakazu władz przywódcy Stron. Narodowego zakazali pochodu, musi wpłynąć na dodatnią opinję oskarżonych. Myśmy dość wycierpieli za czasów rosyjskich, gdzie nam nawet po polsku mówić nie pozwolono. Więc dlaczego dziś mamy.... (dalej drukować nie możemy ze względu na konfiskatę — red.).

Pozatem, o co się oskarża zburzony tłum? Gdy wyszedł do tego tłumu ks. prał Wyrzykowski natychmiast się on uspokoił, a gdy go pobłogosławił ks. Biskup, ukorzył się przed jego powagą. I tak robi tłum, który chce zakłócić złośliwie nabożeństwo.

Gdzie leży zwycięstwo Obozu Narodowego

Przemówienie sen. adw. Nowodworskiego

O godz. 4 po południu zabrał głos ostatni z obrońców, sen. adw. Nowodworski, który oświadczył że staje nie w obronie przestępców, ale świata idei.

— Ludzie tego świata, a więc ci oskarżeni, nie mogą być uważani za przestępców. Walczą oni o zwycięstwo swojej sprawy. Powodują się zasadami uczuć obywatelskich, i tego samego mają prawo domagać się od swoich przeciwników. Niestety, doszło do tego, że przeciwnicy Obozu Narodowego nie przestrzegają tych samych zasad walki. Stąd powstają kolizje i reakcja o charakterze uczuciowym. Taką reakcją o charakterze uczuciowym były, zdaniem obrońcy, wypadki 3 maja 1934 r. Uczucia polskiej narodowej Łodzi zostały obrażone i do żywego dotknięte. Jeżeli przyjąć, że zgórą 70 przedstawicieli ma Obóz Narodowy w parlamencie, jeżeli przyjąć, że ci przedstawiciele są wykładnikiem opinji narodu, w takim razie należy przyjąć, że ludzie Obozu Narodowego mają prawo manifestować swoje przywiązanie do Polski. Cóż się jednak dzieje? Oto w dniu największego święta narodowego kroczy poczet żydowski w pochodzie, a niema pocztu narodowego. To musiało dotknąć do żywego „szarego człowieka", to musiało wywołać odruch i reakcję uczuciową."

Zkolei adw. Nowodworski stwierdza, że policja, wkraczając bez zezwolenia władz kościelnych do katedry, uczyniła to wbrew odnośnym artykułom konkordatu, poczem przechodzi do omawiania głównych świadków oskarżenia konfidentów Krzymuskiego i Zaborowskiego. Obrońca oświadczył, iż uznaje potrzebę roboty konfidencjonalnej, ale tam, gdzie ona jest istotnie niezbędną dla władz policyjnych, a więc w stosunku do wszystkich organizacyj anarchistycznych, komunistycznych itd.

— Obóz Narodowy nie potrzebuje ukrywać swoich zamiarów, a ci ludzie, którzy zajmują się w jego łonie prowokacją, popełniają nikczemność, albowiem nikt nie uwierzy, by proceder swój spełniali z pobudek czystych i dla wzniosłych celów. Twierdzę, iż sądy polskie nie potrzebują przy wymiarze sprawiedliwości korzystać z zeznań takich ludzi.

Swoje głębokie i silne w argumenty przemówienie adw. Nowodworski zakończył stwierdzeniem, że droga do pełnego zwycięstwa w Polsce idei narodowej nie idzie ani przez gwałt, ani przez przemoc. Obóz Narodowy ma prawo być przeciwnikiem takiego, czy innego rządu. Obóz Narodowy ma prawo dążyć do rządów narodowych w państwie.

Normalna koleją po przemówieniach obrońców powinni zabrać w replice głos prokuratorzy. Ogólnie spodziewana replika prokuratorów jednakże nie nastąpiła, tak, że po przemówieniu adw. Nowodworskiego przewodniczący sądu wezwał oskarżonych do t. zw. ostatniego słowa. Po kolei wstawali oskarżeni, z których jedni oświadczyli, że ostatniego słowa się zrzekają, a drudzy prosili o uniewinnienie.

Wyrok

Po naradzie sąd ogłosił, że publikacja wyroku nastąpi w piątek, dnia 23 b. m. o godz. 3 popołudniu.

Na tem rozprawę, która trwała 8 dni, zakończono.

Wychodzącym z sali sądowej obrońcom poszczególni oskarżeni, oraz bardzo licznie zebrana publiczność dziękowała za podjęcie się bezinteresownie obrony narodowców, przyczem poszczególnym obrońcom wręczano wiązanki kwiatów.

W numerze jutrzejszym „Orędownika" wrócimy jeszcze do procesu.

Prefekt policji zastrzelony w piwnicy

Sensacyjne wydarzenie na terenie Zagłębia Saary

Saarbrücken. (PAT). Saarbrückerzeitung donosi z Hostenbach, że policja tamtejsza miała aresztować byłego prefekta Gcarshausen Meyera, oskarżonego o nadużycia finansowe. Policja, po wkroczeniu do domu, znalazła Meyera w piwnicy. Meyer zagroził policjantom rewolwerem. W odpowiedzi na to policja dała kilka strzałów i zabiła go na miejscu.

Syn Meyera, który odgrażał się policjantom został aresztowany.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Saarbrücken, że z rozporządzenia władz sądowych został aresztowany komisarz Tilk z Hostelbach, który miał zlecone przez władze Rzeszy aresztowanie Meyera. Meyer — jak poprzednio doniosły depesze — został przy ujęciu przez policję zastrzelony.

Gaz sieje śmierć i zniszczenie

Straszne katastrofy kopalniane w Jugosławji i Pensylwanji

Białogród. (Tel. wł.) W pobliżu Zajeczar nastąpił wybuch gazów w jednej z tamt. kopalni. W chwili wybuchu w kopalni znajdowało się podobno kilkuset robotników. Powodem wybuchu były nieszczelne lampy górnicze. Zwłoki wydobytych 12 górników są zupełnie zwęglone. Pozatem kilkunastu górników zostało ciężko ranionych.

Londyn. (Tel. wł.) W Pensylwanji w kopalni „Gilberton" nastąpił wybuch gazów. Wdeług najnowszych doniesień z pośród 200 znajdujących się w chwili wybuchu w kopalni robotników, 12 zostało zabitych, a 71 ranionych.

Pabjanice bez prezydenta

Trzykrotne głosowanie nie dało wyniku — Nie dokonano również wyboru wiceprezydenta i ławników

Pabjanice. (Tel. wł.) W dniu 22 bm. odbyło się w Pabjanicach posiedzenie rady miejskiej w sali kina „Nowości". Sala po brzegi była wypełniona publicznością. Przewodniczył dr. Witold Eichler z BB. Przystąpiono do wyboru prezydenta miasta. BB. wysunęło poraz drugi p. Łopatto.

Obóz Narodowy złożył wniosek następującej treści: „Wobec niemożliwości utworzenia na terenie obecnych sił rady miejskiej zdrowej większości, dającej gwarancję bezstronnego gospodarczego ujęcia spraw i interesów miasta, i wobec zdecydowanego stanowiska bloku pracy dla samorządu do wprowadzenia do samorządu miejskiego czynnika czysto politycznego, co w wysokim stopniu wpłynęłoby ujemnie na całokształt gospodarczy naszego miasta, oświadczamy, że w wyborach na prezydenta i wiceprezydenta udziału nie bierzemy."

Po odczytaniu wniosku przewodniczący dr. Eichler znalazł się w kłopocie, gdyż socjaliści również oświadczyli, że wstrzymują się od głosowania.

Po dłuższych naradach przystąpiono do głosowania na prezydenta. Na p. Łoppatę padło głosów 18, czystych kartek 10.

Wobec tego, że kandydat nie otrzymał kwalifikowanej większości, przystąpiono do drugiego, ściślejszego głosowania, w którem radni Obozu Narodowego również nie wzięli udziału. Na p. Łopattę oddano głosów 19, czystych kartek 10. Nastąpiła przerwa, gdyż i tym razem „sanacja" nie otrzymała większości, by przeprowadzić swojego kandydata. Zarządzono po przerwie trzecie głosowanie. I tym razem nie dokonano wyboru p. Łopatty, który otrzymał 20 głosów, a czystych kartek oddano 9.

Wobec tego przystąpiono do wyboru wiceprezydenta, podczas gdy na stanowisko prezydenta nie wybrano nikogo. W głosowaniu na wiceprezydenta „sanacja" wysunęła kandydaturę p. Brunona Dąbrowskiego, który otrzymał tylko 12 głosów i wobec tego zrzekł się swojej kandydatury. Przewodniczący zarządził przerwę i na wniosek radnego Rażnowskiego (Żyda) uchwalono nie dokonywać na tem posiedzeniu wyboru ławników. **Przewodniczący** posiedzenie zamknął.

ANKIETA ŻYDOZNAWCZA „ORĘDOWNIKA"

Stan zażydzenia miast polskich

Groźne dane statystyczne o stanie posiadania Żydów, ich wpływach i stanowiskach, jakie zajmują

Sprawa uzdrowienia polskiego życia gospodarczego, z którą wiąże się kwestja doli i niedoli, kwestja bytu i życia polskiego robotnika, rzemieślnika, czy kupca — zazębia się ściśle z kwestją jego odżydzenia. To stwierdzenie nie ulega wątpliwości. Życie dało tu charakterystyczną i twardą wypowiedź

Wykwitem zdrowym i trwałym tego stwierdzenia stały się hasła: „Polska dla Polaków", „Swój do swego po swoje". Hasła te rzucane w naród przez Obóz Narodowy, jego program, przedstawicieli i pisma, przeszły już ciężką próbę ogniową, próbę życia i walki.

Hasła tę ostały się w zmaganiu z przeciwnościami i wyszły z nich zwycięsko. Zrozumienie ich wagi i wartości równorzędnie z postępem idei narodowej wielkiemi idzie naprzód krokami

„Orędownik" w sprawie żydowskiej zajmuje zdecydowane i twarde stanowisko. Akcja prowadzona z całą konsekwencją przez Obóz Narodowy — wydaje coraz dojrzalsze owoce. Niemniej jednak większość Polaków nie zdaje sobie sprawy ze stanu zażydzenia miast polskich, nie wie, że w bardzo wielu miastach całe życie gospodarcze skupione jest w rękach żydowskich, co wytwarza całkowitą i kompletną zależność chrześcijan od Żydów.

Redakcja „Orędownika" przez swych korespondentów zebrała materjał wykazujący cyframi i faktami stopień i procent zażydzenia pewnej zamkniętej regjonalnie części miast polskich, przyrost naturalny Żydów, napływ z obcego terenu, udział Żydów w pracy organizacyjnej, w samorządzie, urzędach, handlu, przemyśle i rzemiośle. *Materjał ten niejednokrotnie zawiera rewelacyjne wprost stwierdzenia.*

Z dniem dzisiejszym pod nazwą „Ankieta żydoznawcza Orędownika" rozpoczynamy druk zebranego przez nas materjału w pełnym zrozumieniu doniosłości sprawy i głębokim przeświadczeniu, że akcja nasza przyczyni się do gruntownego poznania zamiarów niebezpieczeństwa żydowskiego **i przez to samo pobudzi wszystkich Polaków do tem wydatniejszej walki o zagrożone prawa Polaków na polskiej ziemi.**

Przy zamknięciu ankiety zamieścimy na łamach „Orędownika" syntetyczny artykuł, ujmujący ogólne wyniki zebranego przez nas materjału.

Radomsko w kleszczach żydowskich

186 składów w rękach polskich, 400 w rękach żydowskich

Na ogólną liczbę mieszkańców w Radomsku **(24 475)** liczba **Żydów wynosi 7 388.**

Naturalny przyrost ludności w ciągu ub. roku wynosił: urodziny chrześcijan 585 — zgonów 400; Żydzi urodzin 110, zgonów 64. Na ogólną liczbę przypływu ludności z innych miast, która wynosi 1 615, do Radomska przybyło 1 296 Żydów.

Ilość składów **polskich** wynosi w Radomsku **170, żydowskich 400.** Większych warsztatów i przedsiębiorstw **polskich 64, żydowskich 186.**

Do zarządów organizacyj polskich należy ogółem **27 Żydów,** w tem do zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej 10 Żydów, do F. O. M. 14, klubu sportowego „Korona" 1, do Zw. Inw. Wojennych — 2.

Ilość organizacyj żydowskich w całem mieście wynosi **20.**

W **radzie miejskiej** zasiada **6 Żydów,** w **magistracie** zaś **jeden Żyd,** prowadzący księgowość Izraela. Stanowisk na urzędach państwowych Żydzi nie piastują.

Jeśli chodzi o **stosunek do ludności polskiej,** jest on wybitnie **wrogi.**

W rękach **żydowskich** znajduje się ogółem **16 większych fabryk,** w tej liczbie 4 fabryki mebli giętych, 3 guzicarnie, jedna fabryka gilz, jedna fabryka świec, jedna mydła, jedna huta szklana, jedna fabryka kafli i 2 fabryki przetworów żelaznych i 2 fabryki wód mineralnych.

Ogólne zestawienie wykazuje więc, że Radomsko posiada poważny, bo sięgający 35 procent odsetek ludności żydowskiej. **Jeśli chodzi o przyrost naturalny ludności, stwierdzić trzeba, że liczba urodzin Żydów przerasta o 50 proc. liczbę zgonów, podczas gdy u Polaków zaledwie o 20 proc.**

Cyfry stwierdzające przyrost ludności z innych miast, wykazują zastraszającą większość Żydów, mianowicie 1 296 Żydów na 319 Polaków. Podobnie polski stan posiadania jest znikomy w porównaniu z tymże u Żydów.

Mimo, iż Żydzi stanowią tylko 35 proc. ludności Radomska, olbrzymia większość składów i przedsiębiorstw znajduje się w ich rękach.

„Polskie ulice — żydowskie kamienice"

Przerażające cyfry z Wielunia

Wieluń, liczący 15.000 mieszkańców, posiada około **38 procent Żydów,** bo 5.700.

Przyrost naturalny ludności chrześcijańskiej w ciągu ostatniego roku wynosi zaledwie 21 procent (urodzin 359, zgonów 279) podczas, gdy przyrost naturalny **Żydów 51 procent** (urodzin 112, zgonów 54).

Przypływ chrześcijan z innych miast wynosi 70 procent, **Żydów 30 procent** ogólnej liczby przybyszów.

Składów w Wieluniu znaduje się około tysiąca, z tego **w rękach polskich zaledwie 15 procent** (150 składów), **w rękach żydowskich zaś 85 procent** (850 składów). W rzemiośle rozdział jest mniejwięcej równy. Tak chrześcijanie jak i Żydzi mają równą ilość przedstawicieli rzemiosła.

Jeśli chodzi o przynależność Żydów do organizacyj polskich, stwierdzić trzeba, że m. in. Żydzi należą do B. B. W. R., L. O. P. P. oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W dwu ostatnich organizacjach Żydzi mają po jednym członku w zarządach.

Organizacji żydowskich w Wieluniu istnieje 11.

W radzie miejskiej zasiada 7 Żydów, w zarządzie miasta jeden Żyd. W magistracie i elektrowni miejskiej, Żydzi posiadają również po jednym przedstawicielu.

W sejmiku, starostwie i urzędach państwowych Żydów niema.

Stosunek Żydów do Polaków, jest wybitnie wrogi.

W rękach **żydowskich** znajdują się niemal **wszystkie większe zakłady przemysłowe,** a mianowicie: cukrownia, trzy duże młyny, garbarnia, dwa wapienniki i trzy tartaki. W rękach polskich znajduje się zaledwie jeden wapiennik i jeden młyn.

Olbrzymie zyski P. K. O.

Warszawa. (PAT.) Pod przew. prez. dr. Grubera odbyło się doroczne bilansowe posiedzenie rady zawiadowczej P. K. O. Po wysłuchaniu sprawozdań rachunkowego i komisji rewizyjnej, rada zatwierdziła bilans P. K. O. za r. 1934, zamykający się czystym zyskiem 5.863.695,87 zł.

Junosza-Stępowski

Warszawa. (Tel. wł.) Stan zdrowia Kazimierza Junoszy-Stępowskiego po operacji poprawił się, tak że niebezpieczeństwo minęło. (w)

Komunikacja radiotelefoniczna Moskwa — Paryż

Moskwa. (PAT). Dzisiaj odbyło się otwarcie codziennej bezpośredniej komunikacji radjotelefonicznej między Moskwą a Paryżem. Jest to pierwsza tego rodzaju linja bezpośredniej komunikacji radjofonicznej w Sowietach.

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

20 000 zł — 150261.

2 000 zł — 62148, 73417, 106738, 121846.

1 000 zł — 17065, 20311, 50302, 56020, 100016, 156850, 157503 (w)

Warszawa. (PAT). Ważniejsze wygrane w dzisiejszem ciągnieniu padły na numery: 20.000 nr. 150 261.

Zbrodnicza służąca

Berlin. (Tel. wł.) Zatrudniona u pewnego mistrza rzeźnickiego w miejscowości Niederberbach 15-letnia służąca usiłowała otruć jednoroczne dziecko swego chlebodawcy. Zamiar ten jednak został unicestwiony przez matkę dziecka, która w ostatniej chwili zauważyła podejrzane manipulacje swej służący. Przy bliższem przesłuchaniu, służąca, którą aresztowano, przyznała się również, że przed kilku dniami podłożyła ogień który spowodował znaczne straty. Dotychczas nie ustalono, co skłoniło służącą do popełnienia tych zbrodni.



Z najnowszej mody paryskiej: Suknia wieczorowa z białego trykrotu. Model Nagornoff. (Fot. d'Ora, Paryż).

— 144 —

mi się mało znaczna. Zwróciłem także uwagę na ten szczegół, lecz później uznałem swą pomyłkę. Proszę się zastanowić. Wszak zajście to obciążało jedynie fakira, a Hindus wykazał przecież alibi tak niezbicie, że nie można go zakwestjonować.

— Wykazał alibi — powtórzył niecierpliwie Gattone. — Ale czem? Świadectwem osób, których właściwie wcale nie znamy.

— Gattone drogi! Gdzie się pan zapędza? Wszak ludzie ci zeznawali jednakowo. Inna sprawa, gdyby ich zeznania nie zgadzały się.

— Dlaczego miałyby się zgadzać? Może wchodzi tutaj w grę mord polityczny — przecież narzeczony córki zamordowanego powrócił niedawno z Indyj. Może Mr. Talbot odgrywał w Anglji jakąś rolę polityczną. Proszę nie zapominać, że Indje buntują się niekiedy przeciwko rządom angielskim.

Sędzia potrząsnął głową.

— Pańskie przypuszczenia są fantazją.

— To nie fantazja, panie sędzio.

— A jednak i tego musimy się wystrzegać. Nie wolno nam pozwolić się wyprowadzić na fałszywy ślad, gdyż wówczas oddalamy się od właściwego.

— Uważam mimoto, że powinniśmy pójść każdym śladem, dopóki nie znamy

— 141 —

— Wystarczy, że pan nic nie wykrył.

— Bo trudno w tej sprawie coś znaleźć — zaperzył się Gattone. — Zrobiłem co mogłem. Zresztą nie ponoszę sam winy. Wszak pan, panie sędzio, także nic nie wykrył.

Bartolini zniecierpliwił się.

— Nie jest moim obowiązkiem — wykrzyknął — odnaleźć mordercę. Prowadzę jedynie śledztwo. Do odszukania winnych jest pan właśnie. A pan nie popisał się i w tem tkwi całe nieszczęście.

— Jeśli więc pan uważa, że to moja wina, proszę przekazać sprawę innemu agentowi. Chętnie odstąpię.

Gattone zbladł z podniecenia i powstał, pragnąc zaznaczyć, że gotów jest pójść. Ale Bartolini wiedział, że w całym urzędzie nie znajdzie lepszego urzędnika. Zrozumiał, że gniew posunął zbyt daleko, sprawiając detektywowi przykrość. Przycichł więc nieco i odezwał się łagodnie:

— Gattone, niech pan nie robi głupstw. Proszę usiąść, pogadamy rozsądnie.

Detektyw uczuł się dotknięty w swej dumie narodowej. Potrafił znieść największe przykrości, lecz smuciło go powątpiewanie o jego doświadczeniu i pracowitości. Odparł chłodno, ciągle jeszcze obrażony:

Miłość Fakira.

Przed posiedzeniem Rady miejskiej w Łodzi

Jaki jest porządek dzienny? — Sprawa komisyj radzieckich — Przekroczenia budżetowe z roku ubiegłego

Łódź, w styczniu.

Najbliższe posiedzenie rady miasta Łodzi odbędzie się w czwartek, dnia 24 b. m., jak zwykle, o godzinie 7 wieczorem.

Posiedzenie to zapowiada się dość interesująco, a charakter jego będzie przedewszystkiem organizacyjny.

PORZĄDEK DZIENNY

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy:

1. Zagajenie — przyjęcie porządku obrad — przyjęcie protokułu poprzedniego posiedzenia i komunikaty.
2. Uchwalenie regulaminu obrad rady miejskiej i jej komisyj.
3. Wybór komisyj radzieckich a w szczególności:
   a) finansowo-budżetowej;
   b) do spraw ogólnych;
   c) regulaminowo-prawnej.
4. Wybór komisji rewizyjnej i uchwalenie jej regulaminu.
5. Powołanie do życia:
   a) komitetu rozbudowy miasta;
   b) miejskiej komisji opieki społecznej.
6. Zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu na rok 1933/34.
7. Wolne wnioski.

Jak widzimy, porządek obrad jest obfity i pełen treści, a zahacza w niektórych punktach o gospodarkę miejską w roku ubiegłym tj. 1933/34. Poza tem ma on na celu wybudowanie niejako trasy kolejowej, po której w przyszłości toczyć się będzie całe życie wewnętrzne rady miejskiej.

SPRAWA KOMISYJ RADZIECKICH

Na posiedzeniu tem mają być wybrane najważniejsze w tej chwili komisje radzieckie: finansowo-budżetowa, bez której nie możnaby wprost przystąpić do omawiania i uchwalania budżetu na rok 1934/35 na pełnej radzie, dalej komsija ogólna i regulaminowo-prawna, bez których również nie można wprost wyobrazić sobie normalnej pracy bądź co bądź tak wielkiego jak rada miejska i zarząd miasta, organizmu.

Zaznaczyć przy tej okazji chcemy, że w najbliższej przyszłości trzeba będzie pomyśleć o wyborze całego szeregu innych jeszcze komisyj. Przy tej okazji zaznaczyć warto, iż w myśl nowej ustawy samorządowej wchodzą w skład komisyj radzieckich także **i reprezentanci obywatele z poza rady miejskiej** oczywiście, z głosem doradczym i w liczbie mniejszej, aniżeli połowa ogólnej liczby członków składających komisję radziecką. Jeżeli więc np. w komisji radzieckiej jest 12 radnych, to można uzupełnić ją jeszcze 5 radnymi, przyczem kandydaci wchodzą proporcjonalnie do siły klubów reprezentowanych w radzie. Ten czynnik obywatelski — honorowy niejako —, spełni niesłychanie pożyteczne zadania, gdyż jest w dalszym ciągu wyrazem woli i opinji miasta, chociaż już nieoficjalnym, jak radni.

Rada może powoływać komisje stałe, czasowe lub tylko do całkiem specjalnych spraw. Stałemi komisjami rady **muszą** jednak być: komisja rewizyjna, finansowo-budżetowa, do spraw ogólnych i regulaminowo-prawna.

Najogólniej ujmując, możemy powiedzieć, że komisje powoływane są przez radę dla rozpatrywania i opinjowania różnych spraw, dotyczących administracji i gospodarki miejskiej, do przygotowywania wniosków na posiedzenia rady, jak wreszcie decydowania w zastępstwie rady w niektórych sprawach wymagających jej uchwały.

W przyszłości przyjdzie więc niewątpliwie do wyboru dalszych jeszcze komisyj jak np. oświatowej, zdrowotnej, plantacyjnej itd.

Czy komisje powinny **składać się** z większej liczby członków, czy mniejszej — dyskutuje się dziś w wielu samorządach. Nam wydaje się, **że raczej** powinnyby być **mniejsze w składzie komisje,** ażeby mogły sprawniej **pracować i unikać gadulstwa.**

Bardzo dobrze się stało, że najbliższy porządek obrad przewiduje powołanie do życia: komitetu rozbudowy miasta i komisji opieki społecznej, gdyż **kwestje te są niesłychanie bolesne i pilne dla mieszkańców Łodzi.** Sprawa rozbudowy miasta wlecze się od lat i wymaga naprawdę szybkich decyzyj, gdyż w dotychczasowym stanie rzeczy cierpi niesłychanie **gospodarczy rózwój miasta** zahamowany ciągłem wyczekiwaniem na ostateczne rozstrzygnięcia w tej materji. Temwięcej bolesna jest sprawa opieki społecznej. Najbiedniejsi nie mogą istotnie wyczekiwać na całkowite ruszenie maszyny radzieckiej. Miasto ma specjalny wydział dla tych spraw, więc akcja owego wydziału może sprawnie pracować bez przerwy, jeżeli będzie miała w radzie skompletowaną komisję dla tych spraw.

Wielka szkoda natomiast, że na porządku dziennym niema propozycji wybrania komisyj dla spraw elektrycznych i tramwajowych. **A tak „nagle" były te sprawy dla „sanacji!"** Przypuszczać wolno, że klub radnych narodowych postawi odpowiedni wniosek.

PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE Z ROKU UBIEGŁEGO

Sprawę tą referować ma na plenum komisarz rządowy inż. Wojewódzki.

Jak wynika z protokułu komisji rewizyjnej **przekroczenie w dziedzinie budżetu zwyczajnego za rok ubiegły** wynosi 2.133.965 zł 28 gr, zaś wraz z przekroczeniem kredytów 2.675.205 zł 38 gr.

Przekroczenia w budżecie nadzwyczajnym wynoszą 1.920.805 zł 65 gr.

Jeśli idzie o przekroczenia w budżecie zwyczajnym, to dotyczą one **słynnego osiedla im. Mireckiego** — zafundowanego miastu przez socjalistów — i wynoszą one ponad 631 tys. zł, a poza tem **warsztatów mechanicznych, taboru miejskiego, apteki szpitalnej, kina oświatowego i szpitali miejskich.** Uderza tu przedewszystkiem ogromny niedobór wywołany przez warsztaty mechaniczne (544 tys. zł) i pod tym względem trzeba będzie postąpić **jak najradykalniej,** ażeby go usunąć. W dziedzinie przekroczenia kredytów uderza duża strata, albowiem 12.471 zł 85 gr poniesiona przez miasto na **defaudacjach.** W przyszłości trzeba będzie i tej sprawie poświęcić więcej uwagi!

Lojalnie trzeba jednak powiedzieć, że gospodarka bieżąca za rok 1933/34, a więc związana z normalnemi operacjami budżetowemi, zamknięta została, mimo wszystko, nadwyżką 348.745 zł 16 gr.

Najważniejsze przyczyny deficytów tj. osiedla im. Mireckiego, oraz 2 majątki ziemskie: Łagiewniki i Rszew trzebaby w jakiś sposób i jak najrychlej zbyć, a także np. warsztaty mechaniczne, zlikwidować, tak, ażeby i obywatel płacący podatki miejskiej zyskał z tego tytułu roboty w mieście i, żeby miasto nie dopłacało do takich — naprawdę zbędnych — etatystycznych komórek.

Ogólny niedobór budżetowy na dzień 1 kwietnia 1934 r. wzrósł w porównaniu z rokiem 1933 o 182.316 zł 35 gr. Nie jest to może zastraszający wzrost, ale... nawet i ten nie powinien być.

Prawdzic.



Tegoroczna zima płata na każdym kroku figle. Doniedawna nie znaliśmy uczucia zimna i mrozu, co dnia przynoszono nam okazy kwitnących po raz drugi drzew i kwiatów. Z prowincji donoszono nam o pojawieniu się na rynkach borówek i grzybów, o przelocie dzikich gęsi i t. d. Dzisiaj znowu przyniesiono nam do redakcji motyla, który mimo niedawnego **20-stopniowego mrozu** wykazał w cieple **pokoju dużo** życia. Już wczoraj pisaliśmy o **chrabąszczu,** którego nam również przyniósł **jeden z naszych** Czytelników, a którego dziś powyżej reprodukujemy. Dziwna w tym roku zima płata tyle figli, że się do różnych jej dziwów już przyzwyczajamy.

Kara śmierci

Berlin (Tel. wł.) Na podwórzu więzienia we Wrocławiu stracony został we wtorek rano komunista Karol Hahn, za zamordowanie hitlerowca.

Sprzedaż kolei

Londyn (PAT). Ag. Reutera donosi z Tokio, że ostatecznie zawarto układ o sprzedaży kolei wschodniochińskiej między przedstawicielami Japonji, Mandżuko i ZSRR. Cena sprzedaży była ustalona jeszcze w r. 1934, ale dopiero obecnie porozumiano się w różnych spornych kwestjach.

Tragiczny wypadek

Londyn (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że znany łyżwiarz amerykański, Polak Białas, który reprezentował Stany Zjednoczone na olimpiadach w latach 1924, 1928 i 1932, jadąc samochodem, wpadł w pobliżu Michigan City pod pociąg i został tak ciężko raniony, że musiano mu natychmiast ambutować prawą nogę. Z powodu wielkiego upływu krwi, stan jego jest bardzo groźny.

Napad wilków

Kiszyniów. (PAT). W płd Besarabji pewien włościanin wracał wieczorem saniami do domu z 9-letnim synem. Opadło ich stado wilków. Włościanin strzelił z dubeltówki i zabił jednego wilka. Spłoszone stado uciekło.

Gdy wieśniak wysiadł z sań, aby zabrać ze sobą zabitego wilka, konie spłoszyły się i poniosły sanie, w których znajdował się chłopiec. Zaalarmowani przez nieszczęśliwego ojca mieszkańcy pobliskiej wsi wyruszyli na ratunek. Przybyli jednak za późno. Na miejscu wypadku znaleziono tylko szczątki chłopca rozszarpanego przez wilki i zagryzione konie.

— 142 —

— Skoro pan rozkazuje, muszę słuchać, ale podkreślam, iż byłbym bardzo zadowolony, gdyby pan oddał sprawę któremuś z moich kolegów.

— Nie myślę nawet o tem. Pan prowadzi sprawę dalej. Zrozumiano? Rozkazuję panu usiąść!

Gattone zajął miejsce. Wyczuł, że przełożony stara się ułagodzić go i uczucie to sprawiało mu zadowolenie.

Sędzia, po krótkiem wahaniu, podał mu rękę.

— Proszę się uspokoić. Któż widział z powodu jednego słowa... Zresztą nie wiedziałem wcale, że pan może się gniewać.

Detektyw uścisnął podaną mu rękę, sędzia zaś dodał:

— No, zgoda! Zresztą jest bardziej wskazane, abyśmy pracowali wspólnie, niż gdybyśmy się mieli kłócić. Zobaczy pan, że niedługo uda się nam wyjaśnić tajemnicę.

— Miejmy nadzieję.

Siedzieli chwilę spokojnie, zajęci własnemi myślami.

W pewnym momencie Gattone zrobił ruch jakby chciał przemówić. Sędzia spojrzał na niego pytająco. Ale milczenie trwało nadal. Nagle detektyw uchwycił akta zawierające zeznania świadków i począł je gwałtownie przeglądać. Widać było, że szukał w nich jakiegoś specjalnego ustępu. Obracał kartki jedną za drugą, to znów cofał się, wreszcie znalazł właściwą i począł czytać z natężoną uwagą.

— 143 —

Sędzia obserwował go z zaciekawieniem.

— Co pan tam ma? — spytał po chwili.

— Panie sędzio — zawołał Gattone, odkładając papiery — w jakim celu odwiedził fakir zamordowanego w dniu 11-go marca?

Sędzia zastanowił się.

— Nie wiem także — odparł powoli. — Czy domyśla się pan w tem jakiej tajemnicy?

— Nie domyślam się niczego. Spostrzegam jedynie, że nikt nie zna powodu wizyty, a dalej widzę, że Hindus nie chciał tego wyjawić.

— Pewnie, ciekawy szczegół. Mogę panu nawet powiedzieć, coś, czego nieme w aktach. Mianowicie, gdy służący zeznawał o wizycie fakira, młoda Angielka oblała się ponsem, krew uderzyła jej do głowy, i zadała sobie sporo trudu, aby ukryć zmieszanie.

— No więc! Oto mamy tajemnicę. Czy ma ona jaki związek z morderstwem, trudno mi powiedzieć, ale w każdym razie mamy nową tajemnicę.

Bartolini nie wpadł jednak w entuzjazm.

— Pewnie, tajemnica jest, ale wydaje

Styczeń
23
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Zaśl. N. M. P.
Czwartek: Tymoteusza
Kalendarz słowiański
Środa: Wrócisława
Czwartek: Chwaliboga
Słońca: wschód 7,48
zachód 16.21
Długość dnia 8 godz. 33 m
Księżyca: wschód 20,48
zachód 8,53
Faza: 5 dzień po pełni.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Jankielewicza, Stary Rynek 9, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, E. Hamburga, Główna 50, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego, Pomorska 91, L. Steckla, Limanowskiego 37.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „Pan Benet" — „Dożywocie".
Teatr Popularny — „Triumf karnawału".
Alehambra — „Jedź na wschód".

Kina chrześcijańskie

Adria Metro — „Świat się śmieje".
Bratnia Strzecha — „Byłem szpiegiem"
Bajka — „Miraże szczęścia".
Casino — „Rodzina Rotszyldów".
Corso — „Morderstwo w Frynidad".
Czary — „Dolores".
Capitol — „Przebudzenie kobiety".
Grand Kino — „Don Juan".
Mimoza — „Rzymskie skandale".
Miraż — „Zemsta dr. Fu Manchu".
Mewa — „Paryka".
Luna — „Pani i jej szofer".
Ludowy — „Parada rezerwistów".
Palace — „Jej szampańska noc".
Przedwiośnie — „Wiosenna parada".
Oświatowe — „Syn Indyj".
Słońce — „Viva Villa".
Stylowy — „Burza".
Zachęta — „Człowiek, który ukradł serce".
Rekord — „Kajdany życia".

Komunikaty

Dwa przedstawienia po cenach zniżonych w Teatrze Miejskim we wtorek po cenach zniżonych (od 40 gr. do 2,70) arcywesoła komedja karnawałowa Lichtenberga „2:2 mecz małżeński". We środę — również po cenach zniżonych dwa acydzieła ojca komedji polskiej Aleksandra hr. Fredry — kapitalny „Pan Benet" oraz „Dożywocie". w wykonaniu czołowych artystów Teatru Miejskiego. Reż. H. Szletyńskiego.

Polskiego Tow. Turyst. Krajoznawczego. Członkowie P. T. K. mogą wypożyczać w siedzibie T-wa Al. Kościuszki 17) za okazaniem legitymacji członkowskiej narty, własności Polsk. T-wa Tatrz., na prawach członków tego ostatniego, t. j. za cenę zł. 1,25 za 3 dni i 2 zł. za tydzień. Narty wydaje w piątki od godz. 18 do 19 członek P. T. T. W czasie urzędowym P. T. K., t. j. we wtorki i piątki od godz. 18 do 20-ej, jest czynna przezroczarnia i świetlica, miejsce zebrań towarzyskich członków.

Kurs społeczny dla Zarządów Parafjalnych Akcji Katolickiej w Konstantynowie. Diec. Instytut Akcji Kat. zorganizował w Konstantynowie w dniu 20 b. m. kurs instruktorski dla Zarządów Parafjalnych Akcji Kat. dekanatu Konstantynowskiego. Kurs otworzył krótkiem przemówieniem ks. dziekan Z. Łabentowicz, podkreślając znaczenie Akcji Kat., jako ruchu odrodzeniowego społeczeństwa. Po zagajeniu zebrania powołano Prezydjum honorowe, któremu przewodniczyła p. Wanda Bobowska, przewodnicząca K. S. K. z Kazimierza, sekr. p. J. Miller, przewodniczący K. S. M. z Konstantynowa. Wygłoszono dyskusyjne referaty. Po wyczerpujących dyskusjach, przewodnicząca obradom p. W. Bobowska podziękowała organizatorom kursu: ks. dziekanowi Z. Łabentowiczowi, ks. kan. St. Nowickiemu i p. prezesowi Z. Podgórskiemu za wygłoszone referaty. W kursie wzięło udział 60 osób z pośród członków Zarządów Parafjalnych A. K. dekanatu Konstantynowskiego. Kurs zakończono krótkiem nabożeństwem w miejscowym kościele połączonem z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy J. E. ks. biskupa A. Maleckiego. J. E. ks. biskup wikarjusz kapitularny łódzki, odprawił żałobne nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki za spokój duszy ś. p. ks. biskupa Antoniego Maleckiego, b. administratora apostolskiego w Piotrogradzie, długoletniego wygnańcy i męczennika za wiarę i ojczyznę. Po uroczystej mszy św. przy katafalku odprawione zostało „castrum doloris". W uroczystościach żałobnych wzięła udział Kapituła Łódzka, duchowieństwo oraz wierni, którzy licznie wypełnili świątynię Pańską.

Nadużycia przy budowie bożnicy

Oszustwa w żydowskiej rodzinie

Łódź, 21. 1. — Przed 10 laty Żyd-przemysłowiec Jakób Stein, umierając, ofiarował przy ul. Nowo Zarzewskiej 18 plac i budynek fabryczny, który miał być przebudowany i urządzona miała być bóżnica, gdyż w okolicach rynku Leonhardta oraz placu Reymonta, Żydzi nie posiadają świątyni Zorganizował się wśród Żydów komitet budowy, na czele którego stanął Moszek Goldhersz, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 25. Komitet przez swych inkasentów zbierał ofiary na budowę bóżnicy. Wpłynęło 120.000 zł. W ciągu tego okresu komitet znaczne sumy wydał na różne cele i nie zdawał żadnych sprawozdań z gospodarki zebranemi funduszami, co wzbudziło wśród ofiarodawców pewne podejrzenia. Poczęto przeprowadzać badania, obliczać wydatki i w konkluzji Żydzi, stojący w opozycji do komitetu bóżniczego ustalili, że ma się do czynienia ze sprzeniewierzeniem, wynoszącem około 40—50 tys. zł. Obecnie przeciwko członkom komitetu z Goldherszem na czele, wszyscy Żydzi z południowej dzielnicy Łodzi podjęli akcję, celem ukarania defraudantów i odebrania brakującej sumy. (k)

Rocznica powstania styczniowego. Inspekcja Szkolna zarządziła by z racji 72 rocznicy powstania styczniowego (1863 roku) w szkołach powszechnych urządzone zostały pogadanki, oraz wpyracowania na ten temat. Specjalnego komitetu uroczystości w Łodzi nie powołano, natomiast mają być urządzone akademje dla społeczeństwa przez organizacje zawodowe. (k)

Kronika policyjna i sądowa

Magazyn węglowy w lesie. Na linji kolejowej Piotrków — Łódź ostatnio dokonywano licznych kradzieży węgla z pociągów towarowych. Zarządzona przez policję obława natrafiła na kryjówkę złodziejską w lasach przy wsi Kurów. Zastano tam kilku podejrzanych osobników, którzy jednak ostrzeżeni przez czuwającego na straży spólnika umknęli pozostawiając lup w postaci kilkudziesięciu korcy węgla, towarów w paczkach i t. p. Dalsze poszukiwania są prowadzone. (k)

Indyjski mag. Na przedmieściu Łodzi i w okolicznych wioskach uwijał się „cudotwórca" podający się za maga indyjskiego i leczący przy pomocy jakichś ziół i proszków. Oszust kazał sobie słono płacić za trawę, podawaną w specjalnych torebkach papierowych, twierdząc, że zioła dają niewiarygodny skutek. Policja zainteresowała się bliżej osobą rzekomego indyjskiego cudotwórcy. Zatrzymanym okazał się Hersz Gąska, zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 6. Oszusta przekazano władzom sądowym. (k)

Kary za zatrudnianie nieletnich. Ostatnio Inspekcja Pracy zwróciła uwagę, że dla usług domowych angażowani są małoletni którzy pracują za niskiem wynagrodzeniem. Ponieważ zatrudnianie małoletnich jest zakazane, przeprowadzona ma być kontrola i winni wykroczeń przeciwko przepisom pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno - administracyjnej.



Hokej. W tym tygodniu zostaną zakończone mistrzowskie rozgrywki klasy A okręgu łódzkiego w hokeju na lodzie. W czwartek po południu rozegrany zostanie mecz Ł. K. S. — S. K. S., zaś w niedzielę odbędzie się ostatni mecz pomiędzy Ł. K. S. — Triumf, który zadecyduje o tytule mistrza Łodzi.

Walne zebrania. W nadchodzącą niebrania okręgowych związków kolarskich i gier sportowych. Niezwykle interesująco zapowiada się zebranie związku gier sportowych, a to z powodu pewnych niedociągnięć w działalności wydziału gier i dyscypliny tego związku, który swego czasu został rozwiązany.

I. K. P. — Cuivia. Spotkanie to, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o tytuł drużynowego mistrza Polski w pięściarstwie, wywołał w sferach sportowych żywe zainteresowanie. W pierwszym rzędzie przyczynił się do tego fakt, iż w meczu, który odbył się w Inowrocławiu drużyna łódzka poniosła klęskę. Obecnie mistrz Łodzi, dysponując zawodnikami wykazującemi doskonałą formę, dąży do tego, aby mecz w Łodzi wygrać. Drużyna Cuiavii przyjeżdża do Łodzi w swoim najsilniejszym składzie. Mecz odbędzie się w sali Teatru Rozmaitości, o godz. 11,30.

Kronika gospodarcza

Zmiana własności. W dniach najbliższych, jak się dowiadujemy, ma być zakończona umowa w sprawie przejęcia zakładów jednej z największych firm przemysłu wełnianego spółki akcyjnej Leonhardt, Woelker i Grirbardt w Łodzi. Wymienione zakłady należą do najstarszych i największych w Łodzi. Obecnie zakłady te przejąć ma firma Adolf Hamburger w Łodzi, co ma nastąpić po wpłaceniu przez firmę Hamburger pierwszej raty umownej 850 000 zł. Ta sama firma ma przejąć wszystkie bez wyjątku obligacje firmy Leonhardt, Woelker i Grirbardt. Zakłady zatrudniają obecnie około 2 500 robotników. (k)

Koncesjonowanie handlu starzyzną. W najbliższych dniach wprowadzone zostać mają przepisy o koncesjonowaniu handlu starzyzną. Rozporządzenie władz wojewódzkich w tej kwestji, ureguluje ma handel i skup używanych przedmiotów, garderoby i t. p. w ten sposób, iż starostwo udzielałoby zezwoleń odnośnym firmom na skup i handel starzyzną, odpadkami i t. p. Koncesjonarjuszki - firmy odpowiadać muszą pewnym warunkom, prowadzić ścisłą kontrolę swych agentów, za których przyjmowałyby całkowitą odpowiedzialność. Wprowadzenie tego systemu w handlu starzyzną i odpadkami, ma na celu w pierwszym rzędzie uregulowanie kwestji sanitarnej, gdyż jak stwierdzono sprzedawano rzeczy, pochodzące od chorych zakaźnych, bez uprzedniego czyszczenia. Następnie wprowadzenie koncesyj ma na celu zapobieganie handlu rzeczami pochodzącemi z kradzieży, co wśród handlarzy starzyzny obecnie miało miejsce. (k)

Sprawa prowadzenia ksiąg handlowych. W organizacjach kupieckich i przemysłowych obecnie wielkie zainteresowanie wywołała sprawa ksiąg handlowych. W czasie dorocznej kontroli, zwracano wielką uwagę na prawidłowość ksiąg i w wielu wypadkach księgi zostały zakwestjonowane, firmy ukarane administracyjnie, a nawet przesłano sprawy do władz prokuratorskich. W Izbie Przem. - Handl. na ten temat odbyły się narady. Stwierdzono, że w wielu wypadkach podłożem kwestjonowania ksiąg, jest niezrozumienie przepisów skarbowych w kwestji prowadzenia księgowości handlowej, tudzież rozbieżność poglądów ze strony kontrolerów. W związku z tem postanowiono zwołać specjalne zebranie informacyjne przedstawicieli poszczególnych organizacyj przemysłowych i handlowych, na którem w porozumieniu z władzami skarbowemi ustalonoby szczegółowo, jak winny prowadzenia ksiąg handlowych i o tem, w drodze okólnika pouczone poszczególnych członków dla uniknięcia kar na przyszłość. (k)

Rokowania w sprawie kartelu. Pod przewodnictwem prezesa dr. Maciszewskiego odbyło się drugie z kolei posiedzenie komisji porozumiewawczej, powołanej dla opracowania nowej umowy kartelowej w przędzalnictwie bawełnianem. Na posiedzeniu ze strony przedstawicieli firm, reprezentujących przędzalnie zaliczono do kategorji A. B. C. i pozostałych, eksploatujących przędzalnie poniżej 23 000 wrzecion, zgłosili zgoła odmienny projekt od umowy dotychczasowej. Wobec konieczności zapoznania się z projektem pozostałych ugrupowań przędzalniczych, posiedzenie odroczone na tydzień. (k)

Kronika Pabianic

Mandat karny. Młodzi Stron. Nar. w Pabjanicach urządzili w dniu 27 października 1934 roku, w lokalu własnym herbatkę dla swych członków. Przed trzema dniami prezes Stronnictwa Narodowego kol. St. Kuśmider otrzymał nakaz karny na 25 zł. grzywny z zamianą na areszt za urządzenie herbatki. Od powyższego nakazu prezes odwołał się do sądu okręgowego.

Żydzi wypowiedzieli wojnę. Od kilku tygodni Żydzi rozpoczęli walkę w „Orędownikiem" i jego czytelnikami. Robotnicy zatrudnieni w tkalniach żydowskich, gdyż przyniosą z sobą do fabryki chleb owinięty w „Orędownik", zostają przez Żyda właściciela zredukowani. Tkacze ręczni, otrzymujący pracę do domu, którzy są czytelnikami „Orędownika", nie otrzymują już pracy. Faktów takich można by zanotować bardzo dużo.

Wzywanie narodowców. W dniu 4 listopada ubr. Stronnictwo Narodowe w Pabjanicach zakupiło mszę św. za dusze zmarłych członków byłego O. W. P. i czonków Stronnictwa Narodowego. Na nabożeństwo członkowie udali się chodnikami, do kaplicy św. Florjana, gdzie była odprawiana msza św., jezdnią zaś udał się poczet sztandarowy. Obecnie starostwo w Łasku w tej sprawie wzywa do magistratu m. Pabjanic członków Str. Nar.

Kiedy otrzymają urlopy?! W kilkunastu tkalniach zarobkowych (żydowskich) robotnicy nie otrzymali do tego czasu urlopów, które winni otrzymać przed Nowym Rokiem.

Żyd przed sądem. Grungras Icek (Żyd) zamieszkały przy ul. św. Jana, za nielegalne prowadzenie biura próśb i podań stanął przed sądem grodzkim w Pabjanicach. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia i 300 zł. grzywny. Należy zaznaczyć że Grungras ma jeszcze sześć spraw które w najbliższych dniach będą rozpatrywane.

Kiedy otrzymają mundury. Jak już donosiliśmy, przed kilkunastu tygodniami rozwiązano oddział straży ogniowej w Pabjanicach na Starem mieście. Obecnie, jak się dowiadujemy wszyscy członkowie byłego oddziału staromiejskiego na interwencję zarządu złożyli zpowrotem deklarację pod warunkiem, iż wszyscy zostaną przyjęci i że nadal pozostanie oddzielny oddział, który nie będzie miał nic wspólnego z oddziałem nowo-miejskiem. Zarząd na podane warunki zgodził się, z tą różnicą, że oddziały te będą nosiły nazwę: pierwszy i drugi. Kiedy zostanie powołany do życia oddział straży składający się z doświadczonych strażaków, którzy niejednokrotnie z narażeniem własnego życia bronili mienia ludzkiego?! Pabjaniczanie oczekują, by sprawę zarząd załatwił jak najprędzej.

Kronika sieradzka

Jasełka dzieci. Dzieci szkoły im. Wł. Reymonta odegrały w sobotę „Jasełka" w sali rekreacyjnej w tejże szkole. Również arcywesołą komedyjkę p. t. „Bartek z Monic pierwszy raz u fryzjera" (J. Bednarskiego). Młodociani artyści wywiązali się z swego zadania znakomicie. Dochód z przedstawienia obrócono na cele tej szkoły.

Z życia „Sokoła". Zarząd Tow. Gimn. „Sokół" w Sieradzu zawiadamia, że w dn. 27. b. m. odbędzie się w świetlicy „Sokoła" (ul. Warecka 1) — doroczne walne zebranie członków towarzystwa. Obrady rozpoczną się o godz. 3 po poł. bez względu na ilość członków. Uwaga: W myśl § 14 statutu, członkowie, zalegający z opłatą ustanowionych składek na rzecz Towarzystwa, dłużej niż 3 miesiące tracą prawo głosowania.

Drużyna bokserska. Podupadła drużyna bokserska przy tow. gimn. „Sokół" w Sieradzu została ponownie zorganizowana, do której zaciągnęło się już 30 członków. Występy bokserskie przewidziane są w niedługiej przyszłości.

Kronika kaliska

Zuchwałe włamanie. Do sklepu spółdzielni 29 p. S. K. nieznani sprawcy dokonali włamania. Dostali się oni do wnętrza sklepu przez okno wychodzące na ul. Łazienną, dokonywując przepiłowania krat. Łupem zuchwałych złodziei padł towar wartości 500 złotych.

Z Stow. rob. kupców. W kościele św. Józefa, została odprawiona msza św. na intencję Stow. Drobnych Kupców, na którem obecni byli wszyscy członkowie wraz z pocztem sztandarowym.

„Tydzień Społeczny". W Liskowie (pow. Kaliski) odbył się „Tydzień Społeczny", składający się z dwóch części: rekolekcji zamkniętych i kursu społecznego. W „Tygodniu" wzięło udział 112 osób, przedstawicieli oddziałów Kat. Stow. Młodz. męskiej. Całością rekolekcji i kursu kierował prezes dec. Centrali K. S. M. m., ks. St. Pietruszka, z którym współdziałali: sekr. gen. K. S. M. p. prof. W. Majdański i instr. K. S. M. m., p. A. Trzciński.

Nieszczęśliwy wypadek. Jan Gałęski, 5-letni chłopiec, zam. przy ul. Sadowej 8 pozostawiony w domu bez opieki rodziców zbliżył się do piecyka żelaznego na którym stał garnek z wrzącą wodą. W pewnym momencie trącił garnek i całą jego zawartością został oblany. Nieszczęśliwe dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Trójcy. Stan dziecka jest prawie beznadziejny.

Ponure odkrycie. Przy zbiegu ulic Skalmierzyckiej i Staszica, przechodnie natknęli się na zwłoki mężczyzny, leżącego na środku ulicy. Przerażeni tem odkryciem zaalarmowali władze policyjne które przybyły i wszczęły energiczne dochodzenie. Narazie ustalono, że mężczyzną jest 62-letni Karol Sobieraj, włóczęga, bez stałego miejsca zamieszkania, który ostatnio żebrał po okolicznych wsiach. Dalsze śledztwo ujawniło, że zwłoki przywiózł do miasta wozem jakiś nieznany wieśniak, który korzystając z tego, że ulica Skalmierzycka jest, bardzo słabo zabudowana, porzucił zmarłego na środku ulicy, poczem odjechał niezatrzymany przez nikogo. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

Kronika Zgierza

Z rady miejskiej. W dniu 17. b. m. odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem b. prezydenta Świercza posiedzenie rady miejskiej. W czasie posiedzenia załatwiono szereg spraw administracji miejskiej, uchwalono zaciągnięcie pożyczki 13 000 złotych z Funduszu Pracy, oraz dokonano wyboru 5 członków komisji regulaminowej. Pan Zajączkowski w imieniu Obozu Narodowego zgłosił protest przeciw wyborom. Protest zostanie przekazany do rozpatrzenia władzom wojewódzkim. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: inż. Flaczyńskiego, Matuszewskiego, Lajdykajola, Rolla i Świderskiego.

Paniusie w zielonych kapeluszach

Powieść przez G. Acrement

20)

— Bardzo mi przykro — mówi Juljusz do narzeczonej. — Pęknięcie gumy spowodowało to opóźnienie.

— O, panu nigdy nie pilno do mnie.

— Zapewniam panią...

— Proszę się nie tłumaczyć... Jestem okropnie zmęczona. Proszę wziąć rakietę i grać za mnie... Pani nie będzie gniewać się o to... Napewno jest pan lepszym graczem odemnie.

Juljusz odwraca się i spostrzega Adę.

— Pani tu?... Co za niespodzianka!

— No, jak tak? Wszystko dobrze?

— Jak najlepiej.

— A, to się państwo znają? — oschłym tonem odzywa się narzeczona.

— Tak... A co?...

— Nic... Grajcie.

Ada i Juljusz ustawiają się i partja rozpoczyna się zażarta. Ada. która ma niezwykłą szybkość rakiety, pozostaje przy siatce i odbija piłki. Juljusz jest znakomity w odrzucaniu piłek z głębi.

— Pięć na dwa.

Pierwszy rezultat zachęca ich. Przeciwnicy mają się na ostrożności. Juljuszowi udaje się wypuścić piłkę tak świetnie, że Ada nie może powstrzymać się od okrzyku: „Brawo!" Widzowie oklaskują.

Za innym razem Adzie udaje się zatrzymać tak w porę piłkę, że ta pada miękko przy siatce po stronie przeciwnej.

— Przepysznie! — woła Juljusz.

Wreszcie wygrywają drugą partję siedem przeciw pięciu, a w trzeciej odnoszą zwycięstwo sześć do trzech.

Joasia, która niedawno zazdrościła kuzynce umiejętności prowadzenia auta, zazdrości jej talentu tennisu. Telcyda zaś odczuwa tylko jedno, że Ada dzieli triumfy z synem znienawidzonego właściciela domu. Klotylda de Poulbacque ma minę apatyczną i zrezygnowaną.

— Zdaje mi się, że narzeczona pana chciałaby go mieć przy sobie — mówi Ada do Juljusza, który zdaje się pragnie zacząć długą rozmowę z nią.

— Ma czas!

— Nie, niech pan będzie grzeczny... Proszę iść do niej.

Z miną wiele mówiącą idzie ku Klotyldzie.

— No i cóż ty na to?

— Na co?

— Wygrałem partję, choć tak źle była zaczęta.

— Tak źle zaczęta? Jesteś bardzo uprzejmy! Diękuję!

— Nie chciałem zrobić ci przykrości.

— Tak, z pewnością... Przeciwnie!

Klotylda wstaje i odchodzą oboje w stronę tarasu, skąd rozciąga się przepyszny widok. Ale, przybywszy tu, zawracają na lewo, nie rzuciwszy nawet okiem.

Po herbacie zawzięci tennisiści wracają do gry. Słońce zachodzi. Ostatnie promienie rzucają czerwone odcienei na drzewa, w których gwiżdżą szpaki. Opalowe mgły podnoszą się z łąk. Wtem z głębi parku szybkiemi krokami zbliża się do Ady Juljusz. Pocałował jej rękę, przepraszając, że opuszcza ją tak prędko. Jest spokojny, widocznie zgoda nastąpiła między narzeczonymi.

W pół godziny później panny Davernis żegnają zkolei gościnny dom. Chcą być na wieczerzę u siebie. Są szczerze zachwycone tą wycieczką i bez żadnych zastrzeżeń pozwalają Adzie pozostać kilka dni w domu p. Barthier-Wisques, która podbiła je swoją dystynkcją i prostotą.

Wsiadały do auta taką pewnością siebie, jakby były jego właścicielkami.

Jasia i Ada, stając na tarasie, żegnają je, powiewając chustkami. Gdy zniknęły, Ada wyrzuca w górę rakietę, wołając:

— Nareszcie, oddycham!

W innych okolicznościach Jasia zapytałaby ją o rację tego wykrzyku. ale zbyt pilno jej było zakomunikować przyjaciółce ważną wiadomość:

— Widziałaś Klotyldę de Poulbacques. którą zapraszamy. bo jest najbliższą naszą sąsiadką? Jak ci się podoba, dla mnie jest ona antypatyczna.

— Dla mnie również.

— Ponieważ przodkowie jej wywodzą się od potopu i ma ogromny majątek, pomiata każdym!...

— Zauważyłam to.

— Otóż miała przed chwilą gwałtowną scenę z Juljuszem de Fleurville... Przemiły chłopiec, prawda!... I nastąpiło zerwanie... Prawda, że to zabawne?

— Tak... To bardzo zabawne!...

Święto Bożego Ciała

Wigilja Bożego Ciała. Miasto się przystraja.

Ada przygląda się z okna przygotowaniom. W ulicach, otaczających katedrę ruch jest niezwykły. Procesja, okalając kościół, zaszczyci niektóre z nich. Przy szosie robotnicy wydobywają duże kamienie w odległościach co dziesięć metrów, pogłębiają doły i wkopują w nie bądź młode drzewka, bądź słup, na którym zakładają chorągiew. Domy przybierają się w białe i czerwone festony. Mieszczanie stroją balkony w dywany i girlandy. Parterowe okna toną w zieleni i kwiatach, wśród których kandelabry odcinają się białością świec i blaskiem srebra.

Kobiety z zapałem szorują ganeczki i trotuary przed domami. Raz po raz ukazuje się jakaś praczka, niosąca białe, perkalowe lub muślinowe suknie. Wyrostki przeciskają się, ciągnąc w ręcznych wózkach wiązki tataraku i gałęzie, reklamując hałaśliwie swój towar:

— Zieleń! zieleń!... Piękna zieleń po 4 sous wiązka!

Ale niewielu mają nabywców. Prawie każdy woli czekać dnia następnego, by kupić gałęzie świeże

Panny Davernis krzątają się około przystrojenia swojego domu z tem większym zapałem, że mają pod tym względem piękne tradycje do podtrzymania; należy on znów do najokazalej przybranych. W samych dwóch szerokich oknach salonu płonie corocznie sto świec około dwóch starych relikwiarzy w kształcie sakofagów. W lewej stoi cudownej roboty krucyfiks z kości słoniowej, z okuciami ze srebra, w prawem figurka Matki Boskiej emaljowana, mająca u stóp różyczkę z brylantów.

Tymczasem Joasia i Marynia wzięły na siebie to zadanie, podczas. gdy Telcyda i Róża spełniają jeszcze trudniejsze. Otò w sali katechizmowej ubierają małych „pazików Najświętszej Panny" i przygotowują chorągwie i transparenty z odpowiedniemi napisami dla dzieci szkolnych. Pomagają im w tem panny Leronge.

— Byle tylko pogoda dotrwała!

— Czy odesłali wam już białe sukienki? — zapytuje Karolina.

— O, tak — odpowiada Telcyda. — Praczka nam je odniosła już w południe.

— Ada będzie z wami?

— Naturalnie, choć to dziewczę bardzo się emancypuje od pewnego czasu... Wcale mi się to niepodoba.

— Tak?... Podaj mi złoty sznurek.

— Proszę... Ale ja ją wezmę w kluby... Naprzykład, zaproponowałam jej, aby wzięła na procesję jedną z moich muślinowych sukien, która przedstawia się jeszcze bardzo dobrze... A wiesz, to mi na to odpowiedziała?

— Ciekawam.

— Że nie chce wyglądać, jakby szła do pierwszej komunji.

— Nie może być!

— Tak!... Zabrała się sama do klecenia sobie jakiejś jedwabnej sukni... Będzie ładna!...

— Ale... powiedzcie mi... — bąka Karolina, która orjentuje się dość ciężko, — czy my wyglądamy, jakbyśmy szły do pierwszej komunji?

Felicja znajduje odpowiedź pośrednią:

— O, dzisiejsze panny!...

A Adeńka w swoim pokoju na serjo zabrała się do roboty, która bardzo intryguje Marynię. Pierwszy raz widać, aby ktoś w domu szył suknię i to z tak pięknego jedwabiu, który Ada miała wśród swych skarbów w kufrze.

— Myślisz, że uda mi się, Marychno?

— Jestem pewna.

— I ty powinnabyś mieć zamiast tego sztywnego, wykrochmalowanego muślinu coś takiego.

— Nie śmiałabym się pokazać w białym jedwabiu.

— Pomyśl, że p. Hyacinthe będzie patrzał na ciebie; takbym chciała, abyś była jutro ładna, jak nigdy.

— Ale co na to poradzić?

Ada zdobyła już pełne zaufanie Marji, która nie kryje się przed nią ze swemi uczuciami. Nie mówi wprawdzie o swej dawnej miłości. ale przyznaje, że byłaby najszczęśliwszą, gdyby jej ona wypełniła dalsze życie.

— O to nie trudno, trzeba tylko, abym ja sama zabrała się do ciebie jutro.

— A co powie Telcyda?

— Nic nie powie, bo nic nie zauważy. Co najwyżej spostrzeże. że ślicznie wyglądasz, a zupełnie nie zmiarkuje, co jest przyczyną tego. Będziesz miała taką samą suknię, jak ona. ale będziesz przedstawiać się elegancko Będziesz uczesana, jak ona, ale będziesz mimo to ładna. Tylko...

— Tylko?

— Dodam ci szyku.

— Oh, dziękuję.

Panna Marja rzuca się na szyję Ady równie niezręcznie, jak serdecznie.

O godzinie pół do siódmej Telcyda wzywa Adę, aby pokazała swą suknię.

— Owszem.

Wkłada swe dzieło. Lekki, matowy jedwab okrywa ją, jak całun śniegowy. Jest to sukienka pełna prostoty, świetnie leżąca, niczem nie przystrojona.

— No, jak kuzynka uważa?

— Moje dziecko, jesteś śmieszna. Ubrałaś się, jak aktorka. grająca naiwną. Będziesz za to ukarana.

— Ukrana?

— Postanowiłam, że za karę nie weźmiesz udziału w procesji, ale pozostaniesz w domu z Ernestyną.

Ada, którą wiadomość ta bardzo ucieszyła, jest dość przezorna, aby przybrać nieszczęśliwy wyraz twarzy, w ten bowiem sposób Telcyda wytrwa w postanowieniu. Woli patrzeć na całą procesję, niż oglądać ją, idąc w szeregu.

Nazajutrz od dziewiątej rano dom panien Davernis napełnia szelest mocno wykrochmalonych sukien. Każda z sióstr ma na głowie wianek z białych róż. z pod którego spływa welon. Na piersiach. na błękitnych wstążkach, medal Dziecka Marji. Jedynie Marynia przedstawia się możliwie Ada zaprasowała jej spódnicę w zakładki, luźniej wyrzuciła bluzkę, włosy nieznacznie zondulowała i lekko upięła węzeł ztyłu.

Cztery siostry, jako biorące udział w procesji, pośpieszają na punkt zborny o pół do dziesiątej do sali parafjalnej.

— Dowidzenia. brzydkie dziecko — mówi Telcyda do Ady. — Zatem za karę nie wolno ci wyjść. Pozostaniesz z Ernestyną, aby pilnować świec.

— Dobrze, kuzynko — z udaną pokorą przytakuje panienka.

Panny oddalają się, robią okolicznościowe miny ze spuszczonemi oczami. Na chwilę tylko zatrzymują się przed domem, aby podziwiać jego przybranie, z którego ksiądz dziekan będzie napewno zadowolony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ile państwo polskie posiada długów?

Długi wewnętrzne — długi zagraniczne

„Monitor Polski" w numerze z dnia 16-go b. m. ogłosił wykaz szczegółowy długów Polski jako państwa oraz przez Polskę przyjętych gwarancyj finansowych, obowiązujący na dzień 1 stycznia 1935 r.

W dziale — długi wewnętrzne — wykaz wyszczególnia poszczególne długi emisyjne, na które składają się pożyczki wewnętrzne, pozostałości dawnych pożyczek, bilety skarbowe, pozostałości biletów skarbowych dawnych emisji itd.

Łączne zadłużenie z tytułu długów emisyjnych wynosi:: 419.533.370,25 zł; 243.520,— zł w złocie z 1924 r.; 160.660.200,— zł w złocie z 1927 r.; 1.359.345 fr. zł.; 6.963.765,— dolarów; 8 385.500,— marek niem.; 3.858.665.732,— marek polskich.

Poza tem dochodzą do tych sum jeszcze 350 milj. zł w złocie z 1927 r. z tytułu Pożyczki Narodowej, przyczem zaznaczyć należy, że definitywna wysokość zadłużenia państwa z tego tytułu będzie ustalona po zakończeniu zamknięć wpływów w placówkach subskrypcyjnych.

W rubryce — inne długi — wykaz wyszczególnia zadłużenie państwa poza długami emisyjnemi (bezpocentowy kredyt Skarbu Państwa w Banku Polskim, zadułżenie Skarbu w BGK. (Bank Gosp. Krajowego — Red.) itd.) Łączna wysokość tego zadłużenia wynosi: 205.256.968,53 zł; 128.400.482,80 zł w złocie z 1927 r.

W diale — długi zagraniczne wyliczone są najpierw długi emisyjne na łączną kwotę: 117.557.453,68 dol.; 1.410.000,— funtów szterl.; 265.205.000 lirów.

W dalszym ciągu wyliczone są długi wobec rządów: Austrji — 355.000 szlingów austr.; Czechosłowacji — 17.100.000,— fr. szw.; Danji 361.200,— kor. duńsk.; Francji — 2.312.469.309,10 fr. fr.; Norwegji — 1.260 funt. stzerl. oraz 16.058.205,— kor. norw.; Szwajcarji — 75 600,— fr. szw.; Szwecji — 6.253.200,— kor. szw.; Stanów Zjednoczonych Ameryki — 206.057.000,— dolarów; W. Brytanji — 4.640.720,15 funt. szterl.; Włoch — 38.068 438 85 lirów.

Do działu — długi zagraniczne — należą jeszcze t. zw. długi polikwidacyjne w wysokości flor. austr. 66.617.779, oraz kor. zł. 211.140 347.

Na zakończenie wykaz wylicza gwarancje finansowe, przyjęte przez państwo.

Wzrost liczby Niemców i Żydów na Pomorzu

„Słowo Pomorskie" ogłosiło tabelkę statystyczną, dotyczącą stosunków narodowościowych w Toruniu. Jak wynika z tej tabelki, liczba Niemców w Toruniu spadała gwałtownie w latach 1920 — 1926, t. j. gdy rządzili na Pomorzu narodowcy, lecz po r. 1926 zaczęła systematycznie wzrastać.

Liczba Żydów wzrasta nieprzerwanie od roku 1926 po dziś dzień.

I tak kiedy n. p. w roku 1910 liczono w Toruniu na 47 tys. mieszkańców — 14 800 (31,6 proc.) Polaków, 30 500 (65 proc.) Niemców, a liczby Żydów nie podawano w tym roku wcale (podawali się widocznie za Niemców) to w roku 1920 na 37 350 mieszkańców Torunia było Polaków 30 950 (82,7 proc.), Niemców 6 240 (16,6 proc.) i 147 Żydów (0,47 proc.)

Z początkiem roku 1926 liczy Toruń 45 850 mieszkańców, z tego 43 000 (94,1 proc.) Polaków, 2 240 (4 82 proc.) Niemców, 316 (0,65 proc.) Żydów.

W roku zaś 1930 — na 55 800 mieszkańców Torunia przypadało: 52 400 (93 proc.) Polaków, 2 800 (5,1 proc.) Niemców, oraz 577 (1 proc.) Żydów. Jak widzimy. przybyło Toruniowi od 1926 roku 640 Niemców oraz 251 Żydów.

Przyrost jak na kilka niedługich lat **bardzo poważny.**

31 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W piętnastym dniu ciągnienia 4 klasy, wygrane padły na numery następujące:

CIĄGNIENIE PIERWSZE

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 46644 151808.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 3079 46441 78837 136654 139064.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 24188 40335 50812 63226 63552 74178 106736 118348 122185 132105 155966 170117.

Po 200 zł na numery:

279 561 80 1335 807 2117 373 649 949 3915 4231 832 40 5026 284 332 46 50 525 54 7150 576 642 8103 205 565 9004 10434 795 966 11018 835 902 12408 27 834 47 83 958 13609 51 821 14013 112 44 580 977 15050 160 425 542 707 841 16294 382 445 500 881 17022 119 332 575 18253 19082 486 962 20115 848 21069 364 679 814 923 44 22206 784 23263 310 411 865 24276 878 990 25067 355 632 853 26280 364 930 27022 124 222 433 563 977 28144 407 500 708 916 29113 855 62 30391 754 805 31088 202 423 629 936 32755 929 33223 34314 575 604 65 727 827 35291 36083 322 25 634 98 958 37666.

38151 741 48 92 39018 402 58 898 931 40027 542 629 702 826 41217 502 76 618 58 940 42595 43600 44056 433 769 845 45392 405 740 46004 240 431 586 47017 223 310 580 858 48048 93 174 222 667 49002 229 66 412 852 953 50417 51550 795 52632 733 53770 54071 241 55077 122 472 565 56124 452 506 95 762 57067 220 407 542 844 957 58359 521 869 59594 60786 61090 240 412 549 705 62269 840 63080 650 71 877 64231 377 577 684 896 974 65144 497 573 66412 525 624 95 67138 274 681 853 936 68083 774 943 69120 541 48 88 70015 187 308 657 809 71690 750 82 72932 73150 533 676 909 98 74298 371 562 814 75257 667 94

76191 77071 311 461 90 78228 646 796 944 79031 84 256 80248 971 81123 313 459 595 602 744 889 82038 438 84 782 83114 73 83 819 942 77 84040 106 48 709 89 907 85006 330 642 86006 111 364 524 58 751 87286 824 88447 721 63 851 89092 90891 91020 65 247 94 92282 501 906 93333 509 931 94165 431 95187 507 96372 846 97914 98159 75 82 843 925 31 70 99399 455 552 657 845 100153 707 83 930 101090 361 73 102154 436 103745 876 105191 269 755 82 106273 80 107024 769 894 108091 197 548 733 39 109034 278 818 110017 582 967 111383 881 948 112410 88 594 764 989 113126 254 724.

114865 115458 682 116502 923 33 97 117111 436 625 808 118318 716 119707 826 120022 74 191 325 81 458 68 596 643 121037 62 383 540 622 718 821 122026 123222 29 96 380 512 58 620 954 124217 398 125031 349 523 639 835 126056 139 782 127304 434 128997 129077 343 593 871 130881 131165 675 756 132000 322 567 832 133282 134234 319 817 135195 244 315 626 767 816 136086 233 499 137187 354 69 692 814 138524 889 139009 131 95 351 988 141151 389 403 92 880 142471 568 143143 384 661 879 144586 680 716 835 37 931 145287 743 146156 147362 982 148125 71 333 818 149363 668 150005 61 497 151078 373 560 888.

152380 560 626 153316 154394 155235 446 540 156286 583 158844 159613 909 160158 75 466 161063 458 666 864 163255 734 164519 615 720 55 900 165743 166121 230 73 493 168067 256 953 169409 43 735 170006 869 171375 80 575 743 172018 532 985 173156 305 704 971 174169 463 673 175571 853 176104 250 56 900 177394 99 911 86 178026 179164 744 879.

Wygrane pocieszenia po 50 zł na numery:

834 52 68 1837 988 2343 5428 633 40 6136 715 7987 8438 528 657 9034 454 70 827 10080 705 931 12288 469 13451 14108 86 319 15851 60 16019 144 770 18310 19343 418 569 80 20594 21199 22277 585 650 801 980 23103 264 694 24133 680 25321 472 576 873 26310 692 935 27226 28561 29440 85 572 667 75 30516 31223 514 32455 072 987 33621 814 34106 350 484 990 35088 407 36026 409 37475 967 91.

38415 503 50 39046 160 253 41070 637 53 734 42749 43475 680 44218 501 55 936 46033 834 47153 49221 50116 756 52790 983 53293 673 54125 61 56194 487 95 850 953 57059 73 368 476 841 93 58204 457 631 59322 532 45 60135 770 62453 605 20 71 63093 255 82 64725 65255 752 66407 22 67614 820 62 68508 655 69241 44 553 862 70519 771 866 71036 72189 434 73867 963 75369 886.

77037 74 425 756 78496 917 79289 681 80112 202 81351 82068 103 179 806 83216 83 84576 85105 86339 567 87251 321 430 63 88756 89839 90473 763 91284 693 997 92263 93104 70 682 94148 484 917 95378 96384 93 583 631 97261 577 98001 487 682 734 834 98 99333 741 100411 47 101018 22 357 466 833 102052 103832 104034 52 805 106800 84 107054 108432 51 109763 110947 111167 431 40 672 113617 753.

114370 838 115016 226 340 852 117143 706 876 118899 119091 511 120213 36 648 837 121190 842 122281 414 123930 124939 77 125178 305 9 469 126157 200 433 829 127390 509 129042 510 729 131005 291 335 561 783 132182 212 329 [illegible] 82 562 134502 566 713 135793 137910 138750 139074 672 140167 613 1[illegible]1042 [illegible]273 75 83 577 732 144508 667 825 45 145672 762 146087 147250 388 655 911 19 148415 24 714 149060 150164 504 22 45 151188 292 922.

152169 383 557 692 153203 587 154062 619 155184 819 78 157400 605 159260 566 91 646 160608 161069 137 589 862 162572 830 163322 88 683 849 164834 [illegible] 554 167313 511 613 168751 169042 296 482 567 846 170063 275 507 171374 667 756 172384 720 39 173355 435 37 61 586 175610 176076 584 766 177517 82 705 18 92 178719 894 179334 631.

CIĄGNIENIE DRUGIE

Wygrane pocieszenia po 50 zł na numery:

99 176 356 586 668 1242 485 560 694 916 2094 397 504 675 705 52 925 94 3476 811 953 4222 556 606 776 804 5253 69 423 545 729 6023 855 7283 303 92 604 810 8911 9731 47 80 821 37 10155 212 324 406 646 855 11703 856 914 26 12356 490 712 892 13228 447 14318 408 84 659 93 726 80 926 15210 317 505 55 94 641 47 898 16194 273 99 407 532 604 84 852 86 932 17003 524 18158 77 254 309 413 509 57 72 19272 309 36 668 751 56 967 20252 325 580 619 31 770 92 971 21450 521 50 22088 337 68 926 38 23108 305 424 787 933 24006 321 87 551 52 91 25053 93 131 330 40 614 17 30 766 848 58 68 955 62 26171 214 346 80 444 64 523 25 43 707 8 27070 301 84 638 847 48 28055 174 319 21 402 52 67 29267 685 947 30256 308 432 698 945 31013 51 336 52 32390 494 845 33107 363 77 549 709 846 34732 830 957 35044 274 487 770 72 861 36079 433 39 551 863 37620 741 65

38113 59 622 947 39080 117 925 41 40016 73 76 233 307 26 48 85 86 423 61 67 85 551 41012 104 209 468 587 619 41 998 42228 323 46 43290 310 597 701 818 44002 193 367 443 644 724 58 75 45082 157 90 398 429 674 759 803 972 46116 35 235 340 416 78 92 947 47151 436 521 48236 323 31 766 49228 370 494 622 727 929 50225 439 752 51012 195 448 637 52354 475 845 903 53167 86 229 488 54034 310 411 80 686 766 72 90 935 55061 333 610 810 56552 877 935 77 57026 49 81 207 72 93 200 423 33 682 706 810 72 58248 405 816 86 924 63 80 59055 122 404 629 793 60136 81 242 68 464 618 84 758 952 61018 292 431 59 550 779 914 62061 93 425 74 765 842 63047 91 219 385 789 992 64394 477 794 857 65186 251 348 572 650 720 35 861 66636 729 80 838 67091 616 711 875 68115 96 311 85 443 761 69007 211 371 70018 195 341 765 839 40 71091 157 499 539 77 636 701 32 44 72049 326 460 584 683 906 73088 217 353 687 834 74264 489 594 630 75178 810 945.

76264 543 678 793 77889 78030 305 23 52 560 946 87 79154 246 461 533 720 51 980 80108 21 48 93 379 401 322 81268 844 948 82043 513 53 603 67 718 827 83022 196 334 43 793 84025

Ciąg dalszy na str. 10).

Pociąg wykoleił się

Paryż (PAT). W pobliżu Wersalu wykoleił się pociąg towarowy, w którym znajdowały się znaczne transporty bydła. Kilkaset sztuk zostało zabitych na miejscu, lub tak ciężko poranionych, że musiano je dobić.

Ofiar w ludziach nie było. Tor był nieczynny do rana.

†

W dniu 21. 1. 1935 r., oddał duszę Bogu, po długiej, z cierpliwością znoszonej chorobie, opatrzony na drogę wieczności kilkakrotnie Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec, kochany zięć, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Antoni Lechna

przeżywszy lat 44. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24. bm. o godz. 14.30 z domu żałoby, ul. Przemysłowa 30, na cmentarz par. Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążona
z 10 240 **żona z dziećmi i rodzina.**

Poznań, Przemysłowa 30.

†

Dnia 22 stycznia 1935 r. o godz. 6,30, zasnęła w Panu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., najdroższa żona moja, ś. p.

z Nowaków

Cecylja Kaniecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26. bm. o godz. 10,30 z domu żałoby.

Stroskany
mąż z córeczką i matką.

Kaźmierz, dnia 22 stycznia 1935. dg 783

†

Dnia 20 stycznia 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

z Malinowskich

Agnieszka Krąkowska

I. voto Kółdrowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w środę 23. bm. o godz. 15,15 z kostnicy cmentarza w Góreczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
d 570 **rodzina.**

Zakł. pogrz. St. Jaśkiewicz, ul. Klasztorna 14, tel. 35-86.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

7. SPRZEDAŻE

Dom
ogrodem, trzypokojowe kuchnia i plac budowlany z powodu wyprowadzki sprzedam, pośrednicy wykluczeni. Ostrów Wlkp. Polna 35. zd 44 068

Bławatnicy, rzeźnicy okazja
dom składem i trzema mieszkaniami w rynku do sprzedania. Zgłoszenia Surowiec, Margonin. d 749

Piekarze kopalnia złota
dom piekarnią, składem i trzema mieszkaniami w rynku sprzedam. Zgłoszenia Surowiec Margonin. d 748

Gościniec
kolonjalka, dom nowy, 4 morgi dużej wsi 10 000, wpłaty 5 000. Frankowski, Żabikowo, pow. Poznań. zd 47 878

Place
dwa do sprzedania. Wiadomość u Pawła Brunowicza, Lutomiersk, ul. Moriuszki. zd 47 361

Ogrodnictwo
trzymorgowym ogrodem oranżerje, cieplarnie, piec żużlowy, przy Poznaniu, wpłaty 600.—.— Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 48 023

Skład
tow. krótkich i kapeluszy damskich w powiat. mieście przy bardzo ruchliwej ulicy tanio oddam z powodu choroby. — Kurjera Pozn. zdg 47 961 2

Nowy dom
w Puszczykówku, 8 ubikacyj — morga ogrodu 6 500 zł Kaleta — Mosina. zd 47 966

Piekarnię
dobrze prosperującą odstąpię natychmiast Ewtl. sprzedam cały dom Zgłoszenia Orędownik — Poznań zd 48 148

Sprzedam
w Pobiedziskach dom, skład kompletnem urządzeniem, chlewy ogród 15 mórg ziemi. Kurakowa, Poznań, Fecha 87 m. 15. zd 47 962

Kowalskie
narzędzia tani sprzedam. Derdziński, Szczepankowo, powiat Szamotuły. zd 47 960

34 buraczanej Gołęczewie prywatne
zabudowania inwentarze, wpłaty 7 000, 6 000 14 lat. Karabus, Poznań, Marszałka Focha 25. zd 48 077

Konie
6 i 8 lat robocze sprzedam. — Simsch. Poznań-Szeląg. Cmentarz. zdg 48 175

11. KUPNA

Bańki
cynkowe próżne od oleju kupuje Otto Dee, Międzychód. ng 5 038

18. DZIERŻAWY

Kiosk
na letnisku pierwszorzędnem miejscu wprost od gospodarza wynajmę. Kaleta, Mosina. zd 47 967

700 mórg pszenno buraczanej
ziemi, żywym martwym inwentarzem, probostwo wydzierżawi szybko „Dom Zleceń". Poznań, Wrocławska 22. zd 48 142

22. ZGUBY

Zgubiłem
książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Sieradz, kartę mobilizacyjną Pantaleon Kurowski, Pabjanice, Szpitalna 6. ng 5 065

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Potrzebna
panienka. Za pracę domową wyuczę wzamian fryzjerstwa Redel Piotrków Trybunalski ul. Krakowska 38. zd 47 218

Starszej
inteligentnej dziewczyny do wszystkiego z gotowaniem poszukuje od zaraz. Wawrzyniakowa, Grodzisk, ul. Bukowska 4. zd 47 677

Dziewczę
14 letnie z przyłączeniem do rodziny, zdrowe. Zgłosz. piśmienne Kłosowski, Poznań, Wroniecka 10. zd 47 882

programy radjowe

WARSZAWA

Czwartek, dn. 24. 1. 1935 r.

6.45 audycja poranna; **12.10** program dla dzieci: a) „Bielaczek" opow. dla dzieci pióra Aliny Raue, b) „Cztery mile za Warszawą" — obrazek J. Sorokowicza: **12.30** koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej: **13.00** 15.35 przegląd giełdowy: **15.45** dziennik południowy: **13.05** z rynku pracy: **13.10** d. c. koncertu; **15.35** przegląd giełdowy: **15.45** koncert zespołu Adama Hermana. — (Tr. z Krakowa): **16.45** lekcja francuskiego: **17.00** słuchowisko p. t. „Wierna rzeka" pió Stefana Żeromskiego. (Tr. z Krakowa) **17.50** skrzynka pocztowa: **18.00** pogadanka rolnicza: **18.15** lekkie utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra Sienkiewicza; **18.45** „Co czyta" (nowości beletrystyczne) — szkic literacki, wygł. p. Roman Zrębowicz: **19.00** utwory Jana Sibeliusa (płyty): **19.20** pogadanka aktualna: **19.30** utwory na harmonijkę solo (płyty): **19.50** wiadomości sportowe: **20.00** muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i duet wokalny. (Tr. z Krakowa). Julja Ilnicka i Henryk Szyfman. Akomp. K. Meyerhold; **20.45** dziennik wieczorny: **20.55** „Jak pracujemy w Polsce": **21.00** koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Marja Tarokoff-Tiedeberg (śpiew): **21.45** „Manifestacje Warszawy przed powstaniem styczniowym" — (odczyt) — wygł. p. Artur Śliwiński; **22.15** muzyka taneczna z rest. „Polonia"; **22.45** „Pierwotna przyroda w górach polskich" — odczyt w języku angielskim — wygł. prof. Walery Goetel; **23.05** d. c. muzyki tanecznej.

KRAJOWE

Czwartek, dn. 24. 1. 1935 r.

Poznań — 17.50 „Z nad krawędzi"; **18.00** skrzynka rolnicza: — **19.00** piosenki w wyk. chóru akademickiego revellersów „Vox": **22.45** „Przez wieki i epoki" reportaż z poznańskiego muzeum prehistorycznego wygłosi p. J. Kilarski.

Katowice — 17.50 feljeton sportowy; **18.09** Karlikowa poczta: — **19.30** utwory charakterystyczne z płyt; **22.45** porady radjotechniczne

Kraków — 15.35 feljeton „Przez moje okno"; **15.45** weselne dźwięki, koncert orkiestry kameralnej: **17.00** „Wierna rzeka" St. Żeromskiego, w wyk. artystów teatru im. Słowackiego: **17.50** skrzynka pocztowa; **18.00** pogadanka: **19.00** nowoczesna muzyka bułgarska z płyt: **19.30** popul. utwory fortepianowe z płyt: **20.00** muzyka lekka z Warszawy i duet wokalny J. Ilnickiej i H. Szyfmana: **22.45** odczyt w języku angielskim.

Lwów — 17.50 „Listy i programy": **18.00** silva rerum: **19.00** płyty; **19.30** utwory na harmonijkę z płyt: **22.45** „O współczesnej prozie awangardowej" feljeton literacki.

Łódź — 17.50 skrzynka pocztowa: **18.05** muzyka z płyt: **22.45** muzyka z płyt.

ZAGRANICZNE

Czwartek, dn. 24. 1. 1935 r.

Hilverson — 20.45 płyty: **20.55** koncert wieczorny. **Koenigswusterhausen** — **20.15** perły niemieckiej pieśni ludowej: **21.00** słuchowisko. **Kopenhaga** — **20.10** koncert symfoniczny: **23.00** muzyka taneczna. **Budapeszt** — **19.45** koncert solistów: **21.00** koncert wokalny, **21.10** muzyka cygańska. **Wiedeń** — **19.40** pieśni ludowe: **20.30** Mozart w Wiedniu, audycja muzyczna **21.40** koncert orkiestry symfonicznej. **Kolonja** — **20.45** muzyka żołnierska. **Rzym** — **20.45** koncert wieczorny. **Medjolan** — **20.45** „Trzy Gracje" operetka Lehara. **Wrocław** — **20.10** koncert wieczorny.

Humor zagraniczny



Dobrze wychowany szofer: — Bardzo przepraszam!
(„Le Rire" — Paryż). S. F.

Przedpłata na miesiąc luty 1935 roku włącznie dodatków tygodniowych „Kłosy" i książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20 na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.45, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Bohdan Jarochowski. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Handel ludźmi w Dzidda

Odkrycie podróżnika angielskiego w gościnie u wielmoży — Niewolnik, kupiony za dwadzieścia funtow — Transport żywego „towaru“ przez morze Czerwone — Jak się odbywa targ na ludzi — Uczciwe i wcale nie hańbiące rzemiosło

Jak pomimo uchwał, powziętych przez Ligę Narodów, handel międzynarodowy narkotykami, a zwłaszcza opjum, nie doznał poważniejszego uszczerbku, tak i handel niewolnikami w niektórych krajach pozaeuropejskich kwitnie nadal w niezbyt zmniejszonej mierze. Zbadaniem tego ostatniego problemu zajął się podróżnik angielski William I. Makin, który podczas dłuższego swego pobytu w Abisynji i przyległych obszarach, miał sposobność zapoznania się z tą sprawą „ad oculos“ i obecnie opublikował swoje wrażenia w szeregu barwnych obrazków.

Przebywałem w gościnie — opowiada Makin — u jednego z wielmożów w miejscowości Dzidda. Któregoś dnia zagadnąłem obsługującego mnie czarnego olbrzyma o mięśniach zawodowego atlety:

— Wszak jesteś niewolnikiem, Szilluk?

— Tak jest, panie!

— Od jakiego czasu?

— Od wielu, wielu lat, panie!

— Jak podoba ci się w Dzidda?

Sudańczyk odpowiedział bez namysłu: „Dzidda dobre miasto i mój pan dobry — niech chwała będzie Allahowi!“ Nie wątpię, że Dziddę uważał za znacznie przyjemniejsze miejsce pobytu od nędznej wioski w moczarach Nilu, gdzie ujrzał światło dzienne. Tam musiał ustawicznie głodować — tutaj zaś pożywienie było obfite: był przecież cennym niewolnikiem, o którego pan jego dbał nie gorzej, jak o którego z swych arabskich koni wyścigowych.

— Ile zapłacono za ciebie?

— Dwadzieścia funtów — odpowiedział z pewną dumą niewolnik.

— Jak się dowiedziałem, Szilluk wraz z innymi sudańskimi negrami, wystawiony był na sprzedaż na targowisku w Dzidda. Wbrew ogólnie panującemu mniemaniu ani on ani żaden z jego towarzyszów nie został gwałtem uprowadzony z wioski rodzinnej. Opuszczali oni wszyscy swe osiedla dobrowolnie i przybywszy gromadą nad morskie wybrzeże, zaofiarowali się „na sprzedaż“ jednemu z handlarzy niewolników. Ten powiózł ich do Dzidda.

Przeprawa przez Morze Czerwone nie była łatwa, gdyż angielskie i francuskie statki strażnicze polowały na podejrzane ładunki. Aliści żywy „towar“ umieszczono w workach, których na pierwszy rzut oka nie można było odróżnić od zwykłych worków z kawą, stanowiących także część ładunku żaglowca. Podczas przeprawy, barka zatrzymaną została przez szalupę francuską. W pakowni było na pozór wszystko w porządku: nic ponad. kilkadziesiąt worków kawy... „za ciężko załadowaliście!“ — rzekł jeden z oficerów francuskich. „Ma pan słuszność — odparł Arab. kapitan barki — „mam worek kawy za dużo — czy mógłbym go panu oddać?“ „Dobrze! wezmę ten worek na mój statek — ze względu na bezpieczeństwo waszego żaglowca!“ rzekł uśmiechając się Francuz. Po załatwieniu tej „formalności“, barka arabska z swym ładunkiem kandydatów na niewolników, dobiła szczęśliwie do miejsca przeznaczenia.

W upalny letni dzień, Szilluk został sprzedany. Jeden Arab po drugim, wkładali palce w usta silnie zbudowanego młodziana, badając jego zęby; obmacywali mięśnie jego nóg i ramion, poczem oferowali cenę. W końcu Szpilluk został nabyty przez mego amfitrjona w Dzidda.

— Czy nie jesteś smutny, że zostałeś niewolnikiem?

— Allah był na mnie łaskawy! Posiadam dwie żony, trochę pieniędzy i zaufanie mego pana. Czego mogę więcej żądać?

Tu przyszły mi na myśl nędzne postacie obdartusów, spotykane przezemnie na ulicach Londynu przed moim wyjazdem z Anglji. A byli to przecież „wolni“ obywatele potężnej Brytanji!...

Handel niewolnikami — powiada Makin — uchodzi w Arabji za uczciwe i wcale nie hańbiące zajęcie, cieszące się uznaniem Koranu. A zresztą niewolnicy nie zawsze pozostają nimi do końca życia. Dwoje najbogatszych ludzi Arabji są handlarzami niewolników i — sami byli kiedyś niewolnikami.

Kr.



Króliki jako karma dla świń.
W niektórych okolicach zachodniej części Kansasu króliki rozmnożyły się tak straszliwie, że stały się prawdziwą plagą. Wobec czego fermerzy w grudniu urządzili siłami zbiorowemi polowanie w sposób kociołkowy, zabijając króliki w sposób upraszczony — kijami. W ten sposób zabito szesnaście tysięcy królików — bez strzału, które, zużyto następnie jako karmę dla świń. Powyższe zdjęcia przedstawiają nam 1) w kociołku, 2) króliki na pokładzie.

Ciągnienie loterji

(Ciąg dalszy ze str. 9).

343 420 85039 267 81 442 747 86181 817 906 63 87157 63 425 528 778 88104 314 28 959 89154 59 340 456 603 84 949 90007 33 116 31 462 96 881 91070 207 892 92173 298 605 23 57 72 727 826 942 93057 232 97 354 452 655 94195 95009 419 26 692 932 73 96162 264 320 894 97044 86 98038 817 95 99057 195 400 564 634 83 782 834 936 100138 203 846 101060 88 128 44 298 903 102150 622 32 718 866 103282 481 104081 120 50 244 413 643 833 908 105830 988 106187 245 492 93 581 928 107121 280 432 484 978 108029 168 279 325 622 807 35 109210 435 56 500 848 955 110179 288 344 439 788 952 111128 51 65 323 66 423 70 532 94 652 112037 136 204 25 306 444 507 113015 449 516 938.

114034 224 450 631 59 953 115205 30 43 75 769 962 116009 46 108 27 228 482 512 646 55 829 973 117038 306 25 650 711 118148 293 918 49 969 119498 549 900 120053 217 330 462 69 893 121250 381 454 538 666 737 840 122059 923 50 123078 80 349 947 124522 29 820 51 125051 83 138 232 416 981 126208 463 505 15 761 909 67 127007 352 683 899 128397 443 95 909 43 129017 478 762 130003 29 260 99 762 922 131060 195 206 506 13 625 83 723 901 132264 486 610 91 857 914 25 36 133050 139 529 68 663 896 921 134139 42 364 487 586 650 135096 275 430 136332 46 137175 346 657 841 138146 51 255 521 792 827 139012 164 213 448 629 763 140237 44 312 49 773 892 141125 276 497 517 612 871

669 142156 291 334 982 143099 188 355 581 144303 639 810 145109 245 327 790 843 146100 239 351 601 51 75 818 53 75 147150 321 45 630 724 74 97 148824 149034 90 121 456 609 24 947 150053 87 101 462 543 932 151266 85 812 82 921.

152130 312 493 631 74 725 76 884 914 153093 323 37 682 718 36 973 154376 504 155051 552 56 67 919 25 72 156008 214 51 65 324 510 810 910 157209 323 88 158058 154 867 159012 86 328 46 60 473 599 711 160066 228 481 517 41 44 731 834 907 161112 92 548 928 162408 64 570 796 850 82 163127 357 593 659 757 811 164410 40 48 53 596 830 165084 157 299 482 500 7 605 47 775 993 166013 22 142 398 415 992 167160 256 85 323 36 908 23 168003 9 120 42 293 407 580 706 8 41 169029 72 416 170109 458 171272 320 611 775 906 87 172005 154 200 93 436 581 173427 90 639 43 789 96 949 174028 100 38 252 78 444 633 883 175046 58 460 813 176684 826 177030 189 59 178327 448 669 179294 492 525 84 640 777 820 984.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Wygrane pocieszenia po 50 zł na Nr.:

731 863 916 1204 86 88 306 415 33 529 73 2041 211 390 464 697 734 818 38 901 3030 200 356 57 467 632 46 67 912 17 4041 104 224 49 72 509 29 817 981 5022 247 73 89 508 6111 348 697 721 54 854 7090 597 634 931 67 68 8013 269 537 482 873 986 9037 463 85 686 952 10133 45 51 289 554 754 57 73 11077 332 41 654 928 12057 329 435 852 13199 340 549 712 895 14351 15207 58 515 729 819 932 162257 565 602 13 707 40 88 939 17062 111 474 712 896 19248 995 20246 61 72 88 463 69 623 905 21009 395 511 895 910 91 22021 463 507 619 23285 87 955 24318 81 424 45 25164 26236 348 854 929 69 27279 80 602 971 72 28085 130 320 814 932 29359 402 704 37 78 98 30081 199 344 79 31585 99 876 900 83 32016 589 825 32 36 68 33175 34142 603 66 809 907 35092 118 80 413 762 827 66 936 76 36131 281 489 719 37538 609 743.

38138 310 16 484 794 932 39066 248 366 760 944 40222 302 418 668 993 41103 579 783 825 42201 415 50 529 620 23 715 931 43029 294 363 527 695 761 884 44173 990 45003 28 486 942 46039 317 509 880 902 84 47195 246 434 93 519 798 882 910 48355 49005 482 567 791 996 50003 25 232 46 341 461 978 51162 343 635 96 796 892 913 72 52863 53183 500 40 960 54023 594 55103 451 583 770 879 906 56115 74 393 552 88 685 57169 77 89 534 664 85 981 58098 257 915 44 57 92 59010 33 249 325 47 81 683 903 29 72 60022 511 727 29 61595 776 833 902 81 62131 221 331 52 69 411 582 761 873 63240 305 56 819 64106 384 550 59 758 849 65306 492 94 568 626 902 61 66115 410 62 519 665 741 814 963 67238 419 49 603 94 717 982 68122 617 973 86 69210 482 817 35 70064 78 108 265 332 98 663 78 71141 210 357 92 454 658 903 888 72092 198 329 511 73190 214 93 335 507 712 950 53 74024 274 354 414 555 75130 695 855 905.

76026 41 584 97 637 77016 29 97 177 352 455 503 90 802 29 78241 344 452 507 68 868 945 79001 157 77 515 81 622 52 64 80040 693 83 828 72 904 72 81210 407 35 503 15 638 861 82288 370 605 83 767 882 83143 84112 92 521 48 839 79 86 985 85263 479 647 919 86018 50 153 321 510 14 95 683 724 913 39 87023 100 427 582 639 844 88396 480 93 876 916 89108 89 201 60 630 806 964 90171 288 382 614 91248 95 489 524 32 720 814 92251 670 95 786 916 93223 349 63 482 572 94432 737 831 929 89 95060 339 881 96078 377 533 691 97003 634 767 98418 521 618 99023 89 100187 726 876 944 101041 183 586 664 73 87 978 91 102128 614 86 773 816 910 103191 233 377 738 867 953 104110 28 314 32 73 452 835 105299 704 79 106275 582 763 90 107218 914 72 86 108028 202 339 997 109180 431 708 821 110014 129 92 [illegible] 18 849 111097 376 77 400 684 751 112357 806 46 113110 306 427 58 534.

114118 387 425 632 743 72 844 935 115030 254 61 87 116077 211 526 48 76 745 847 947 117095 153 59 216 337 558 672 739 72 823 974 118071 275 653 119178 618 35 778 890 945 54 120183 407 562 776 121026 102 74 282 122135 410 45 520 651 815 123032 213 443 575 609 757 916 124463 77 81 125004 111 209 300 414 36 963 126037 98 184 293 522 80 929 127053 412 280 335 47 749 848 128194 267 964 129018 127 66 203 469 75 707 50 130002 355 571 612 66 131136 278 132003 271 407 749 133076 383 94 548 917 134199 376 635 783 831 956 89 135014 149 96 202 27 341 42 558 136886 934 137409 695 810 11 93 919 21 138071 495 869 993 139281 399 406 525 72 731 811 50 910 140151 259 307 536 620 28 780 963 141102 309 419 745 883 904 78 142437 51 717 81 143062 178 74 212 42 319 81 524 694 144178 284 357 97 472 93 526 91 889 911 61 145006 144 77 82 438 501 31 752 850 79 146182 95 356 614 847 71 949 147355 695 883 961 148460 815 149017 327 479 962 150133 51 151267 400 75 794.

152019 210 94 594 994 153022 268 485 605 805 33 154131 307 30 605 155100 13 533 661 81 945 156285 338 578 650 746 917 157224 492 674 901 159002 138 432 87 713 832 60 160185 509 646 793 882 161058 68 172 162437 559 68 644 61 706 163139 214 79 314 62 87 674 716 861 164010 599 840 165079 120 285 836 42 166051 169 217 50 77 379 550 764 908 167127 212 440 595 90 760 911 87 168028 54 199 289 313 414 556 66 880 85 947 169381 517 170953 79 171174 85 290 595 658 755 172283 316 596 824 947 83 173052 128 55 66 258 321 94 607 840 963 174011 172 283 175277 446 567 642 97 895 929 176006 23 155339 42 484 87 815 77 91 177318 70 492 544 69 920 178216 505 46 712 27 65 179043 114 343 496 591 93 670 724 99.

CIĄGNIENIE CZWARTE.

Wygrane pocieszenie po 50 zł na N-ry:

79 408 671 899 1021 210 339 680 755 2044 282 420 517 21 39 871 939 3007 887 4202 63 370 422 5382 688 832 6188 99 254 55 399 456 69 648 7386 801 8300 402 672 775 810 30 9104 295 303 704 5 620 78 816 928 83 10073 698 843 93 925 11275 348 403 565 630 718 34 12484 637 737 75 13180 325 27 64 14388 451 668 69 842 15223 334 62 471 612 809 16185 495 679 837 947 17222 29 408 80 688 733 67 918 18112 33 330 957 76 19244 84 672 711 803 20109 70 253 641 903 24 28 77 21032 75 606 768 22081 234 314 78 907 23178 85 224 336 533 629 847 24024 389 463 652 704 826 74 936 25008 9 288 387 730 818 81 960 76 26026 150 93 222 578 777 911 27052 85 295 323 472 520 37 790 28057 178 89 275 512 630 44 59 765 29246 421 47 597 790 879 30027 181 335 485 648 63 31153 210 434 96 747 71 827 32070 422 33030 58 508 34059 122 319 554 803 35161 211 665 802 36002 160 223 47 74 432 575 737 893 37266 309 600 28 718 835.

38000 41 77 139 346 808 92 39048 92 245 538 743 937 40164 315 773 41254 325 481 586 830 80 42300 37 442 796 43033 221 434 528 617 876 44379 665 86 45101 339 487 654 765 906 46156 253 411 571 909 47068 101 328 482 92 554 48227 78 427 516 49140 525 776 885 917 50659 726 51124 25 250 386 405 852 52397 471 989 53171 248 302 845 950 54048 94 130 557 725 29 921 55090 233 694 798 80[illegible] 56122 822 939 44 57053 133 257 89 541 76 697 765 99 920 58001 294 418 582 630 750 954 59276 484 557 794 923 58 971 60349 98 460 560 610 33 745 929 61146 514 692 711 62033 210 322 33 487 949 63377 629 725 48 846 47 72 914 64389 573 625 65029 795 880 66059 341 497 802 936 89 67070 327 45 406 604 819 54 68051 288 359 455 626 [illegible] 729 90 909 69059 114 28 231 347 410 33 542 702 992 70204 43 875 71406 68 622 700 848 72046 97 130 278 473 752 910 38 73052 63 414 47 752 74189 351 454 59 522 39 705 953 75076 268 467 544 966.

76254 921 57 493 617 739 882 925 77196 780 848 951 83 78046 743 79237 805 7 80227 488 81156 442 522 821 79 82568 814 83098 243 97 463 694 81 84003 24 260 438 677 863 85027 77 338 615 79 90 980 86011 155 421 56 97 637 908 87010 184 587 342 783 980 86011 155 421 56 97 637 908 87010 184 587 642 783 980 88102 348 411 723 89207 32 591 610 866 912 32 62 90493 942 43 65 91242 496 546 49 50 70 621 68 880 938 92016 221 393 478 590 875 82 954 93132 208 637 767 92 969 94276 808 95044 255 427 580 628 863 946 86 96045 69 276 606 97210 334 69 865 98044 555 98 668 775 99182 100038 53 176 367 407 81 692 864 101251 341 538 884 930 102170 230 403 31 57 529 46 639 103049 101 479 679 762 892 104042 311 582 88 628 97 702 834 105133 49 365 96 688 983 106097 296 681 840 914 41 107342 75 87 420 108090 156 225 301 28 81 438 80 529 887 99 984 109242 489 506 110085 689 111185 87 215 27 42 81 346 567 89 601 112176 209 73 496 820 43 45 918 113272 574 77 661 882 87 998.

114181 362 115102 11 345 931 47 116171 264 92 393 117063 160 70 353 511 70 118248 460 600 24 82 119329 81 400 761 80 982 95 120111 37 55 398 99 460 601 749 72 99 847 51 84 121351 55 487 520 64 744 57 122011 33 215 302 780 803 996 123071 135 205 398 415 26 992 124120 205 552 77 732 831 125208 74 517 126152 283 388 484 667 127197 303 422 62 649 69 128070 254 474 980 129305 87 716 75 130068 86 134 513 30 689 796 34 814 953 131085 624 804 922 84 132128 87 92 492 502 692 759 133331 95 553 97 134482 744 803 949 135038 565 136125 240 580 137190 93 329 515 138233 423 546 617 139118 221 400 45 516 39 75 140060 371 775 141180 256 383 468 142101 8 16 89 254 441 656 901 36 83 143041 97 106 76 373 861 978 144041 143 350 61 82 485 597 22 33 685 914 145124 290 56 448 555 970 146034 109 51 53 568 83 689 728 97 917 29 147349 899 148140 343 435 645 900 149044 794 150225 354 857 151259 343 81 98 456 931.

152133 252 357 432 608 49 885 153062 578 96 782 931 154188 208 552 751 936 155213 716 95 156282 617 157013 376 573 660 709 972 158136 61 230 32 829 159391 405 56 160020 75 496 781 161517 162011 402 36 961 163679 773 164083 346 417 711 844 165090 208 394 416 59 874 166393 410 67 553 667 83 167295 302 679 846 957 168111 73 209 456 654 891 979 169758 813 170024 170 441 517 33 40 171043 448 69 707 979 172[illegible] 287 94 408 26 708 848 996 173177 174292 544 657 728 32 821 22 175168 711 56 870 937 176075 908 814 80 957 177174 234 333 317 740 90 822 948 67 178[illegible] 708 51 810 944 70 179139 417 610 747 881 948 68.